

POGODA
Dziś będzie pochmurno i chłodniej, przelotne deszcze, temperatura około 76 stopni; w nocy burze i deszcze, temperatura około 64 stopni.
W środę będzie pochmurno, przelotne deszcze, temperatura około 76 stopni.
Wschód 6:07, zachód 7:39.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

KALENDARZYK
Dziś wtorek, dnia 23 sierpnia — Filipa, Wiktora, Apolinarego.
Jutro środa, dnia 24 sierpnia — Bartłomieja, Jerzego.
Pojutrze czwartek, dnia 25 sierpnia — Ludwika, Grzegorza.

No. 163 Rok (Vol.) LXIX CHICAGO, ILL., Wtorek, 23 Sierpień (August 23), 1977 Telephone BRUNSWICK 8-8700 25c

CYRUS VANCE ZABIEGA W PEKINIE

Głos Ameryki Uległ Naciskom

Prymas Potępił Ateistyczne Praktyki Reżymu

Warszawa. (DP) — W kazaniu wygłoszonym do 30,000 pielgrzymów zebranych na Jasnej Górze w dniu Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny, Prymas kard. Stefan Wyszyński potępił ateistyczny system reżymowego szkolnictwa w PRL. W wielkich uroczystościach i w nabożeństwach na Jasnej Górze wziął — oprócz kard. Wyszyńskiego — udział także przebywający od 6 dni w Polsce arcybiskup Nowego Jorku kard. Terence Cooke.

W swoim kazaniu Prymas kard. Wyszyński zajął się głównie sprawą wychowania młodzieży. Analizując zadania szkolnictwa wyraził pogląd, że szkoły państwowe powinny uczyć dzieci miłości ojczyzny i informować je o wszystkim, co dotyczy polskiej kultury. Ale sprawa nauczania i wychowania religijnego powinna być pozostawiona rodzinom. Indoktrynacja dzieci w kierunku światopoglądu ateistycznego — wołał Prymas — jest niedopuszczalna.

Zgadając się z tendencjami władz oświatowych rozszerzenia programów szkolnych, Kardynał domagał się, aby te obszerne programy pozostawiały jednak dość czasu na praktyki religijne i na naukę religii.

W szerokich kołach kościelnych, jak i wśród działaczy partyjnych, zwrócono uwagę, że na wygłoszenie swego ostrego kazania wybrał Prymas dzień Wniebowzięcia, który jest także rocznicą Cudu nad Wisłą, to jest wielkiego zwycięstwa nad bolszewikami.

W konkluzji swego kazania Prymas Wyszyński wezwał rząd, aby zgodnie z konstytucją PRL nakazał ściśle przestrzeganie w nauczaniu i wychowaniu młodzieży wolności wyznawania i praktykowania zasad religijnych.

Górnicy Kończą Strajk

Charleston, W. Va. (UPI) — Górnicy kopalni węglowych zgodzili się zakończyć dziki strajk i wrócić do pracy na okres 60 dni aby umożliwić w tym czasie negocjacje z przemysłem węglowym. Strajk trwał 8 tygodni w szczytowym nasileniu 80 tys. górników — zatrudnionych w 5 stacjach — przestało pracować. Sporadycznym punktem, który w rezultacie wywołał strajk, było zredukowanie świadczeń medycznych dla członków unii.

Negocjacje przedstawicieli uniijnych i przemysłowych mają rozpocząć się natychmiast. Do 22 października br. ma być osiągnięte porozumienie lub w przeciwnym razie unia będzie miała prawo zarządzić strajk (przepisy federalne wymagają uprzedzenia 60 dni wcześniej o zamierzonym strajku). Ostatni strajk wynikał raczej spontanicznie i rozszerzył się na kilka stanów bez proceduralnego uprzedzenia.

Odwołano Sesję Gabinetową

Washington. (UPI) — Prezydent Carter odwołał 3 spotkania z członkami gabinetu, aby dać im możliwość spędzenia więcej czasu ze swoimi rodzinami. Carter, który odbywa więcej narad ze swoim gabinetem niż którykolwiek z jego poprzedników w Białym Domu, oświadczył na ostatnim zebraniu 1 sierpnia, iż z uwagi na przerwę w obradach Kongresu nadarza się rzadka sposobność na indywidualne refleksje na łonie rodziny. Następnego spotkania gabinetowego odbędzie się w przyszły poniedziałek.

Ze Strony Departamentu Stanu

Kontrowersja Wobec Listu Amb. USA w PRL Opublikowanego Przez "Politykę"

Poniższe doniesienie przytaczamy za londyńskim "Dziennikiem Polskim" z uwagi na istotny przedmiot artykułu. Uważamy bowiem, że kwestia w nim poruszona powinna żywo zainteresować wszystkie skupiska polonijne za granicą. "Dz. Związkowy" opublikował treść listu amb. Daviesa do "Polityki" w swoim wydaniu z dn. 11 sierpnia br.

Sprawa listu ambasadora USA w PRL Richarda Daviesa w obronie kampanii prez. Cartera na rzecz obrony praw człowieka, ogłoszonego przez tygodnik warszawski "Polityka", wywołała kontrowersję w Waszyngtonie. List w całości został nadany przez "Radio Wolna Europa" i "Radio Swoboda", ale nie przez oficjalną amerykańską rozgłośnię "Głos Ameryki" (VOA).

Według informacji uzyskanych przez dwóch znanych dziennikarzy waszyngtonskich (Dokończenie na str. 6-jej)

Lotniska Angielskie Sparalizowane

Londyn (UPI) — Wczoraj 850 członków pomocniczego personelu kontrolnego na lotniskach angielskich zdecydowało ogromną większością podjąć we czwartek o północy strajku dla poparcia żądań podwyżki zarobków.

Od ośmiu dni pracownicy ci stosują zwolnione tempo pracy, co wywołuje ogromny chaos na lotniskach Heathrow, Gatwick i innych lotniskach w Anglii południowej.

Wiele odlotów jest opóźnionych, wiele jest odwołanych. M.in. odwołany dziś został odlot do Washingtonu supersonicznego odrzutowca Concorde. Linia British Airways anulowała dziś 65 lotów.

218 pasażerów odrzutowca Boeing 747, lecącego do Johannesburga, czekało na start ponad 10 godzin.

Rzecznik związku zawodowego, do którego należy pomocniczy personel kontrolny, orzekł, że jeżeli dojdzie do strajku "lotniska w całej Wielkiej Brytanii zostaną sparalizowane".

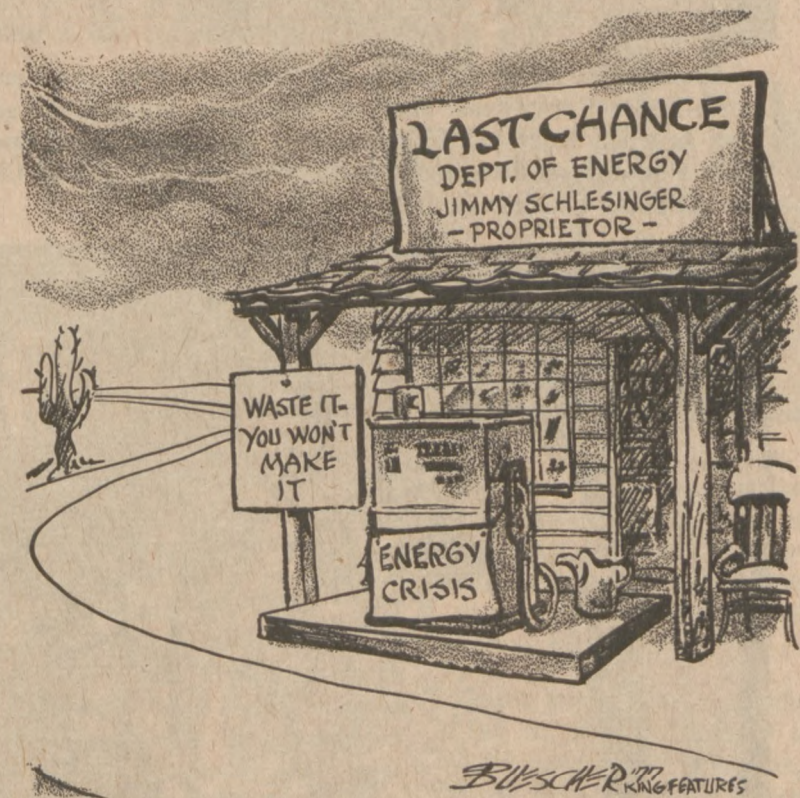
Gub. Wallace Niezadowolony

Washington (UPI) — Gubernator Alabamy, George Wallace, udzielając wywiadu w programie telewizyjnym "60 Minutes" (CBS-TV) oświadczył, iż w znacznej mierze krajem naszym rządzą "lobuzi oraz sędziowie federalni". Wallace komentował ostatni wybór przez Prezydenta Cartera kandydata na stanowisko dyrektora FBI. Jak wiadomo wybór ten padł na Franka Johnsona, sędziego federalnego Sądu Apelacyjnego w Alabamie, w przeszłości głośnego krytyka gubernatora Wallace'a. Ostatnio Johnson "naraził się" gubernatorowi kiedy nakazał poprawę warunków w więzieniach stanowych Alabamy.

Rewizyta Okrętów

Londyn. (DP) — W dniach 17-22. bm. przebywały z oficjalną rewizytą 3 polskie okręty wojenne, a mianowicie niszczyciel "Warszawa" i trawłowiec "Dzik" i "Bóbr".

Nie Lekceważyc Sytuacji!



Serdeczność w Podejmowaniu Gości z Chicago w Polsce

Warszawa. (In. wł.) — "Jesteśmy szczęśliwi, że Eminencja przybył do naszego kraju, z którego pochodzi tytuł wiernych w Archidiecezji Chicagowskiej" — powiedział ks. Biskup Władysław Miziołek, sufragan warszawski, witając delegację z Chicago w imieniu Prymasa Polski, ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Prymas nie był obecny na lotnisku w ub. sobotę, gdyż poważnie rozchorował się po powrocie z pogrzebu śp. ks. Arcybiskupa Antoniego Baraniaka w Poznaniu.

— "Przychodzę do Was z radosnym sercem i przynoszę Wam gorące pozdrowienia od wszystkich wiernych w Archidiecezji" — oświadczył ks. Kardynał Cody, odpowiadając na powitanie i wyrażając podziękę za jego serdeczność.

— "Przychodzę do Polski, do kraju wielu świętych i do narodu wiernego Bogu i Kościołowi, jako pielgrzym, aby wspólnie podziękować Matce Boskiej Częstochowskiej za dziedzictwo Wiary, jakie do brzegów Ameryki przynieśli polscy emigranci, już ci pierwsi z 1608 roku w Jamestown, Virginia" — powiedział Kardynał z Chicago, podkreślając również, że wśród dwóch i pół miliona katolików w Archidiecezji jest co najmniej 850,000 wiernych polskiego pochodzenia, skupionych w 56 polskich parafiach.

Biskup Miziołek w swoim przemówieniu powitalnym stwierdził, że kontakty Polski z Ameryką sięgają okresu bohaterskiej wojny o Niepodległość, jak też wynika ze wspólnoty religijnego dziedzictwa, które łączy ona narody.

— "Jesteśmy szczególnie szczęśliwi — mówił polski Biskup — że dzięki tej wizycie Kardynała Cody i Biskupa Abramowicza oraz całej delegacji z Chicago łączność między Stanami i Polską nabiera nowego życia, wzbogacając oba nasze narody".

Liczny tłum wiernych, przedstawiciele duchowieństwa i Siostr zakonnych, jak też młodzież szkolnej witali gości z Chicago. Wśród obecnych znajdował się amerykański ambasador w Warszawie, Richard Davies z członkami swego sztabu. Były też Siostry zakonne i seminarzyści ze Stanów, przebywający obecnie na kursach letnich w Polsce.

Gdy pielgrzymi z Chicago wyszli z gmachu lotniska, zostali powitani przez tłum świeckich i młodzież. Kardynał Cody otrzymał od młodzieży bukiet kwiatów.

Kardynał Cody i Biskup Abramowicz zamieszkali w Pałacu Prymasowskim przy ul. Miódowej, inni zaś

członkowie delegacji w seminarium archidiecezjalnym.

W ub. niedzielę, po wizycie w Niepokalanowie i ucczeniu Błogosławionego Ojca Maksymiliana Kolbe, który działał w tym centrum franciszkańskim, szerząc kult maryjny, amerykańscy goście, powracając do Warszawy zwiedzili pałac królewski w Wilanowie, jak też odwiedzili robotnicze osiedla podmiejskie, gdzie istnieje skromna kaplica ku czci Bł. Ojca Kolbe, mogąca pomieścić zaledwie 200 osób.

Na powitanie delegacji przybyło co najmniej 2,000 wiernych, którzy wysłuchali krótkiego przemówienia Kard Cody, nadawanego przez system głośnikowy. Mówca wyraził nadzieję, że i wierni w tym osiedlu doczekają się okazałej świątyni, która będzie służyła ich potrzebom religijnym i duchowym na terenie, liczącym do 20,000 mieszkańców.

Dalszy Program

Program pobytu delegacji z Chicago w Polsce został rozszerzony. Po przybyciu w tę sobotę do Krakowa goście zwiedzą były niemiecki obóz koncentracyjny w Oświęcimiu. W przyszły poniedziałek, po przybyciu do Tarnowa, odwiedzą Lipnicę Murowaną, z której pochodzili Błogosławiony Szymon oraz Bł. Teresa Ledóchowska.

Zakończenie wizyty nastąpi w środę, 31 sierpnia, kiedy to delegacja odleci z Warszawy do Rzymu, dotąd przybędzie wczesnym popołudniem, zamieszkując w Kolegium Polskim.

Międzynarodowe Badania Przestrzenne

Washington. (UPI) — Naukowcy spodziewają się jeszcze w tym tygodniu powrotu na Ziemię sowieckiego satelity "Kosmos 936", który wysłano w przestrzeń 3 sierpnia w ramach międzynarodowej kooperacji w sferze badań kosmicznych.

W eksperymencie wzięły udział 4 kraje, w tym Stany Zjednoczone, którego przedmiotem jest pogłębianie wiedzy o wpływie warunków przestrzeni kosmicznej na żywe organizmy. Lot odbywają szczeniaki oraz małe muchy owocowe. Oprócz aparatów z USA i ZSRR "Kosmos" jest wyposażony w przyrządy naukowe z Francji i Czechosłowacji.

Osiągnięte dane będą obiektem naukowych badań przez specjalistów z USA, ZSRR, Bułgarii, Węgier, Niemiec Wschodnich, Polski, Rumunii oraz Czechosłowacji.

Miękkie lądowanie — na spadochronach — satelity odbędzie się na Syberii.

Mewy i Odrzutowce

Rzym (UPI) — Odrzutowiec Boeing 747 włoskiej linii lotniczej Alitalia już nabierał rozpędu do startu, gdy kapitan Luciano Mandelli musiał nacisnąć hamulce i zrezygnować z poderwania samolotu. 375 pasażerów przeżyło chwilę strachu, ale na szczęście nikt nie doznał obrażeń.

Jak się okazało, kapitan samolotu stwierdził że dwa odrzutowe silniki wesały latające nad lotniskiem w Fiumicino mewy, co mogło spowodować defekty techniczne w czasie podróży.

30 Lat Więzienia Za Nic

Michigan City, Ind. (UPI) — Ralph Lobaugh spędził 30 lat w więzieniu za morderstwa, których nie popełnił.

Co dziwniejsze, władze śledcze zgodziły się z nim, że jest niewinny... 25 lat temu! Nie zmieniło to jednak nic w losie uwięzionego, którego uznano za "degenerata i homoseksualistę" niegodnego przebywania na wolności na ulicy jakiegokolwiek miasta.

Lobaugh przyznał się w 1947 roku do 3 gwałtów, które zakończyły się morderstwami. Później jednak zmienił swoje zeznania, upierając się, że jest całkowicie niewinny. Organa ścigania ujęły później niejakiego Franklina Clicka, którego oskarżono o serię kontrowersyjnych zabójstw.

Click został uznany winnym na podstawie dowodów przedstawionych przez prokuraturę i skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano. Lobaugh był początkowo oskarżony o 4-te morderstwo lecz wkrótce także znaleziono innego sprawcę — Roberta Christena — któremu udowodniono zbrodnię i skazano go na więzienie.

Lobaugh nadal pozostał jednak w więzieniu. Mimo dowodów jego niewinności gubernator Henry Schriker złagodził tylko jego wyrok z kary śmierci na dożywotnie więzienie. Dziś Lobaugh liczy 60 lat. Ma opuścić więzienie z chwilą kiedy władze stanowe znajdą mu zatrudnienie.

Nadzieja Na Rokowania SALT II

Boston (UPI) — Dziennik "Christian Science Monitor" — powołując się na dobrze poinformowane źródła — donosi, iż nastąpiło znaczne zbliżenie między Zw. Sowieckim i USA jeżeli chodzi o plan wznowienia rozmów SALT II. Gazeta stwierdza, iż Związek Sowiecki obecnie zajął pozytywne stanowisko wobec rozmów o dwustronnym ograniczeniu zbrojeń strategicznych, w odróżnieniu do zimmego przyjęcia przez Kreml tej samej, amerykańskiej propozycji na początku bieżącego roku.

Administracja Cartera otwarcie dąży do zawarcia nowego układu o hamowaniu wyścigu zbrojeń zanim pakt SALT I nie wygaśnie jesienią tego roku. "Monitor" ocenia, iż pozycja USA uległa wzmocnieniu przy stole negocjacyjnym wskutek opóźnienia rozmów. Dziennik dodaje, iż St. Zjednoczone ciepło przyjęły ofertę sowiecką, aby Amerykanie podjęli inicjatywę, zamierzając do rokowań.

Nie Będzie Ekstradycji

Bonn (UPI) — Boński minister sprawiedliwości zdecydował, że gestapowiec Herbert Kappler w żadnym razie nie będzie wydany do Włoch. Skazany na dożywotnie więzienie zbrodniarz będzie wydany sądom zachodniemieckim, ale bez względu na ich decyzję — do ekstradycji nigdy nie dojdzie.

O Pełną Normalizację Stosunków

Kongres Kompartii Chińskiej — Triumfem Hua Kuo-fenga

Pekin. (UPI) — Sprawdzą się przypuszczenia sinologów: jedenasty kongres chińskiej partii komunistycznej został zwołany w tajemnicy, ale zakończył się paradą pekińską, w której uczestniczyło około miliona ludzi, triumfalnym biciem w bębny i imponującym pokazem ogni sztucznych.

Kongres przyniósł niekwestionowany triumf nowemu szefowi kompartii Hua Kuo-fengowi, wytypowanemu na to stanowisko przez Mao Tse-tunga.

1,510 delegatów nie tylko w pełni zaaprobowało jego program polityczny, ale też udzieliło mu praktycznego poparcia. Nowo-obrany komitet centralny kompartii, złożony z 333 członków, mianował 26 członków politbiura.

(Ciąg dalszy na str. 6-jej)

Minister Francuski Ostrzega

Paryż (UPI) — Francuski minister spraw zagranicznych Louis de Guiringaud powiedział, że posiada informacje o przygotowaniu Republiki Afryki Południowej do przeprowadzenia doświadczeń nuklearnych i ostrzegł, że eksplozja tego rodzaju zagrozi wszelkimi wysiłkom pokojowego rozwiązania problemów w Afryce południowej.

Minister francuski ostrzegł też rząd RAP, że planowane doświadczenie odbije się ujemnie na stosunkach obu państw.

Francja zgodziła się na sprzedaż Republice Afryki Południowej dwóch silowni nuklearnych, ale fachowcy orzekli, że silownie te w żadnym wypadku nie będą mogły służyć produkcji broni nuklearnych, natomiast w Paryżu oddawna wyrażano obawy, że bronie akie RAP będzie mogła wyprodukować bez dostaw francuskich paliw nuklearnych.

Pierwszą wiadomości o nuklearnych przygotowaniach RAP podała 9 sierpnia sowiecka agencja prasowa Tass. W dniu 18 sierpnia francuskie ministerstwo spraw zagranicznych wezwało rząd RAP do zaniechania planów tworzenia własnego arsenału nuklearnego.

W Washingtonie Departament Stanu ogłosił, że oficjalnie zapytał rząd RAP czy doniesienia o planach nuklearnych są prawdziwe.

Zapewnienie ministra spraw zagranicznych RAP — Pick Botha, że pogłoski te są "całkowicie bezpodstawne" traktowane jest w Paryżu z nieufnością.

Syryjczycy Interwenują

Bejrut. (UPI) — Zdominowane przez Syryjczyków arabskie formacje rojemce w Libanie nie oparowały miasteczko Brieh i przeprowadzają rewizję we wszystkich domach w dążeniu do położenia kresu walkom pomiędzy prawicą chrześcijańską i lewicowymi członkami sekty Druzów.

W walkach tych, najpoważniejszych od czasu zakończenia libańskiej wojny domowej, padło wczoraj co najmniej 15 zabitych i rannych.

Żołnierze syryjscy otrzymali rozkaz wywołania podlegacy i bezgłębego strzelania do tych wszystkich, którzy utrudniają im ich akcje.

Kronika Jackowa

Rocznice Ślubne

Artur i Cecylia Kaczyński, 50-ta; Józef i Lillian Schur, 45-ta; Ignacy i Annette Kasirg, 48-ma; Daniel i Jeanette Serowiecki, 18-ta. Serdeczne gratulacje.

Sluby

W przyszłą sobotę, dnia 27 sierpnia, godz. 11-ej przed południem połączeni będą węzłem małżeńskim Gary Kupczyk i Cheryl Ficht;

o godz. 2-ej po południu — George Chraszczyk i Halina Loniewski, a o godz. 4-ej — Józef Wnek i Patrycja Newman.

Chrzty

Sakrament Chrztu św. otrzymała Jillian Nicole Janik, córeczka Jakuba i Linnia (Norberg) Janik.

Z Karty Żalobnej

Ostatnio odbyły się pogrzeby z kościoła parafialnego: śp. Ludwika Cenewa; śp. Jakuba Szafranski i śp. Karoliny Arendt. Niech odpoczywają w pokoju.

Prenumerata "Liguorian"

Ks. Redemptorysta przemówi w niedzielę na każdej Mszy św. w sprawie prenumeraty miesięcznika "Liguorian".

Na Ligę Katolicką

W przyszłą sobotę wieczorem i w niedzielę na każdej Mszy św. zebrana będzie doroczna kolektka na rzecz Ligi Katolickiej aby wspomóc biednym kościołom w Polsce.

Upiększenie Gruntów Parafialnych

O ile nie będzie przeszkody w przyszłą sobotę, dnia 27 sierpnia, odbędzie się układanie trawy przy gruntach parafialnych. Kto by chciał ofiarować się do pracy, niech zgłosi się do biura parafialnego, albo też dać znać telefonicznie.

Rozpoczęcie Roku Szkolnego

Podajemy do wiadomości rodzicom którzy działają w szkole Jackowskiej, że rok szkolny rozpoczyna się 7-go września, z pełnym dniem szkolnictwa. Dzieci w pierwszym dniu szkoły będą mogły zamówić sobie mleko na cały rok. Książki zakupić można tylko: w środę, 24-go sierpnia, od 9-ej do 11:30 rano i od 1-ej do 5-ej po południu; także w czwartek, 25-go sierpnia, od 9-ej do 11:30 rano i od 1-ej do 5-ej po poł. Ubranie szkolne można zamówić albo przyjąć w sali parafialnej w czwartek, 1-go września, od 1-ej do 5-ej po południu dla tych których imiona rozpoczynają się literą A do M włącznie; a w piątek, 7-go września, od 1-ej do 6-ej po południu dla tych których imiona rozpoczynają z literą O do Z włącznie.

Lekcje Angielskiego i Obywatelstwa

Dom społeczny Northwestern University Settlement zawiadamia czytelników o organizowaniu kursu języka angielskiego. Prowadzone będą dwie klasy: jedna, dla zupełnie początkujących, a druga dla zaawansowanych. Organizujemy także klasę przygotowawczą dla tych, którzy starają się o obywatelstwo amerykańskie.

Wykłady prowadzone są przez doświadczonego nauczyciela, który stosując jak najpraktyczniejsze metody i kładąc nacisk na konwersację pozwala początkującym poznać angielskiego w stosunkowo krótkim czasie. Dla tych, którzy pracują po południu i wieczorem jest kurs w godzinach rannych.

Po dalsze informacje i zapisy prosimy zgłaszać się w przyszłym tygodniu w poniedziałek, wtorek i środę — to jest 29-go, 30-go i 31-go sierpnia, w godzinach od 9-ej do 11-ej rano i od 7-ej do 8:30 wieczorem. Ponieważ liczba uczniów jest ograniczona prosimy o wczesne zgłaszanie się. Nauka jest bezpłatna. Northwestern University Settlement mieści się pod numerem 1400 West Augusta Blvd. (róg Noble).

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Lekarstwa do Polski wysyła przez APTEKĘ GLASZERA

Fachowa obsługa, 35 lat doświadczenia
957 N. Ashland Ave., Chicago, Ill. 60622
J. Mok od Division ul. Augusta Blvd. i Kennedy Ex-Way.

15th Annual PNA Golf Tournament

Aug. 11-12, 1977, at Sportman Country Club, Northbrook, Ill.

LADIES

Ladies' Championship: 1st Place—Stella Bondos—gross 224
Ladies' A Flight: 1st Place—Marilyn Mazewski—gross 249



From left to right: Helen Orawiec, Director PNA and member Sports-Youth Committee; Marilyn Mazewski, winner of Ladies' Class A; Jean Kozmor, Director PNA and member of Sports-Youth Committee; Joseph H. Gajda, Vice-Pres. PNA and Chairman of Sports-Youth Committee.



From left to right: Joseph H. Gajda, Vice-Pres. PNA and Chairman of Sports-Youth Committee; Helen Orawiec, Director PNA and member of Sports-Youth Committee; Stella Bondos, winner of Ladies' Championship Flight; Jean Kozmor, Director PNA and member of Sports-Youth Committee; Al Mazewski Jr., Tournament Co-ordinator.

Prowokacja Rewizjonistów

Z nową prowokacyjną inicjatywą wystąpiła ostatnio zachodniemiecka organizacja rewizjonistyczna pn. "Zarząd niemieckiego wschodu" (Not-Verwaltung des deutschen Ostens). Jest nią akcja wydawania byłym mieszkańcom terenów na wschód od Odry i Nysy specjalnych "dowodów osobistych" tzw. reichspersonalausweisów.

"Dowody" te podobne są do używanych obecnie w RFN, mają ten sam format, znak orla na okładce, zdjęcie ich posiadacza, odpowiednie pieczęcie i zaopatrzone są uwagą: "Ważne na obszar całych Niemiec w granicach sprzed 1937 r.". Niektóre z owych niecodziennych "dokumentów tożsamości" opatrzone są pieczęciami zarządu dawnych Prus Wschodnich.

Jak wynika z informacji bońskiego urzędu prasowego, organizacja wy-

stawiła już setki takich dokumentów. Warto podkreślić, iż większość jej członków rekrutuje się z szeregow straussowskiej CSU i neofaszy-stowskiej NPD.

Young, Easy Printed Pattern



4797
SIZES 34-50
by Anne Adams
Printed Pattern 4797—Women's Sizes are 34 (38-inch bust with 40-inch hip); 36 (40 bust, 42 hip); 38 (42 bust, 44 hip); 40 (44 bust, 46 hip); 42 (46 bust, 48 hip); 44 (48 bust, 50 hip); 46 (50 bust, 52 hip); 48 (52 bust, 54 hip); 50 (54 bust, 56 hip).

\$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

ANSWER to inflation — sew and save dramatic dollars! Send for NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. Clip coupon for free pattern! Separates, jump-suits, day-evening dresses. Send 75c.

Instant Sewing Book \$1.00
Sew + Knit Book \$1.25
Instant Money Crafts \$1.00
Instant Fashion Book \$1.00

Henryk Sienkiewicz

Potop (I)

19

(Ciąg dalszy)

— Bóg waćpana będzie błogosławił — zawołała Oleńka — jeśliś sprawiedliwość, jako się godzi, uczynił!

— Jeśliś uczynił?..

Tu pan Andrzej skrzywił się jak student, który ma się do winy przyznać, i czuprynę poczał ręką na czoło nagarniać.

— Mój królu! — zawołał wreszcie żalonym głosem — mój klejnocie!.. nie gniewaj się na mnie..

— Cóż znów waćpan uczynił? — pytała niespokojnie Oleńka.

— Kazałem dać po sto batozków burmistrzowi i radnym! — wyrecytował jednym tchem pan Andrzej.

Oleńka nie odrzekła nic, jeno ręce wsparła na kolanach, głowę spuściła na piersi i pogrzyżyła się w milczeniu.

— Zetnij szyję! — wołał Kmicie — ale nie gniewaj się!.. Jeszcze wszystkiego nie wyznał..

— Jeszcze? — jęknęła panna.

— Bo to oni potem posłali do Poniewieża o pomoc.

Przyszło sto głupich pacholków z oficjerami. Tych przepłoszyłem, a oficjerów... na Boga, nie gniewaj się!.. kazałem gołych pognać kańczugami po śniegu, tak jakem raz panu Tumgratowi w Orszańskim uczynił..

Billewiczówna podniosła głowę; surowe jej oczy pały gniewem, a purpura wystąpiła na policzki.

— Waćpan nie masz wstydu i sumienia! — rzekła.

Kmicie spojrzął zdziwiony, zamilkł na chwilę, po czym spytał zmienionym głosem:

— Prawdę mówisz czy udajesz?

— Prawdę mówię, że hajdamaki godny to uczynek, nie kawaler!.. Prawdę mówię, bo mi reputacja waćpana na sercu leży, bo mi wstyd, żeś ledwie przyjechał, już cię całe obywatelstwo ma za gwałtownika i palcami ukazuje!..

— Co mi tam wasze obywatelstwo! Dziesięciu chałup jeden pies strzeże i jeszcze niewiele ma roboty.

— Ale nie masz infamii na tych chudopacholach, nie masz hańby na naszym imieniu. Nikogo tu sądy ścigać nie będą prócz waćpana!

— Ej, niechże cię o to głowa nie boli. Każdy sobie pan w naszej Rzeczypospolitej, kto jeno ma szablę w garści i lada jaką partię zebrać potrafi. Co mi uczynią? kogo ja się tu boję?

— Jeśli waćpan nikogo się nie boisz, to wiedz o tym, że ja się boję gniewu bożego... i też ludzkich się boję, i krzywd! A hańbą z nikim dzielić się nie chcę; chociażem niewiasta słaba, przecie mi miła cześć imienia może więcej niż niejednemu, który się kawalerem powiada.

— Na Boga! nie groźże mi rekuza, bo mnie jeszcze nie znasz..

— O, wierzę, że i mój dziad waćpana nie znał!

Oczy Kmicie poczęły skry sypać, ale i w niej się rozigrała krew billewiczowska.

— Rzucaj się waćpan, zgrzytaj! — mówiła śmiało dalej — jać się nie ulekne, chociażem sama, a wać masz całą chorągiew rozbójników pod sobą; niewinność moja mnie bronili.. Myślisz, że nie wiem, iżescie w Lubiezu wizerunki postrzelali i że dziewczęta na rozpustę ciągnacie!.. Wać to mnie nie znasz, jeśli myślisz, że zmilczę pokornie. Chcę poczciwości od waćpana i tego wymagać żaden mi testament nie zabroni!.. Owszem, wola mojego dziada jest, żebym tylko poczciwego żoną była..

Kmicie widocznie zawstydził się tych sprawek lubickich, bo spuściwszy głowę spytał cichszym już głosem:

— Kto ci o owym strzelaniu mówił?

— Wszystka szlachta z okolicy o tym mówi.

— Zapłacę ja tym szarakom, zdrajcom, za zyczliwość! — odparł pęsepnie Kmicie. — Ale to stało się po pijanemu... w kompanii... jako że żołnierze pohamować się w ochole nie umieją. A co do dziewcząt, to jam ich nie cigał.

— Wiem, że to owi bezwstydnicy, owi zbóje do wszystkiego waćpana podmawiają..

— To nie zbóje, to moi oficjerowie..

— Jam tym waćpana oficjerom kazała pójść precz z mego domu!

Oleńka spodziewała się wybuchu, tymczasem z największym zdziwieniem spostrzegła, że wiadomość o wypędzeniu kompanionów żadnego na Kmicie nie uczyniła wrażenia, a nawet, przeciwnie, zdawała mu się humor poprawiać.

— Kazałaś im pójść precz? — spytał.

— Tak jest.

— A oni poszli?

— Tak jest.

— Dalibóg, kawalerska w tobie fantazja! Okrutnie mi się to podoba, bo niebezpieczna rzecz z takimi ludźmi zdrzeć. Niejeden już ciężko za to zapłacił. Ale i oni znają mores przed Kmicie!.. Widzisz! wynieśli się pokornie jak barankowie — widzisz! a czemu? bo się mnie boją!

Tu pan Andrzej spojrzął chępliwie na Oleńkę i waćsa poczał pokręcać; ja zaś rozgniewała do reszty ta zmienność humoru i ta niewczesna chępliwność, więc rzekła wyniośle i z naciskiem:

— Waćpan musisz wybrać między mną i nimi, nie może inaczej być!

Kmicie zdawał się nie spozstrzegać tej stanowczości, z jaką Oleńka mówiła, i odpowiedział niedbale, prawie wesoło:

— A po co mnie wybierać, kiedy ja i ciebie mam, i ich mam! Waćpanna możesz sobie w Wodoktach czynić, co ci się podoba; ale jeżeli moi kompanionowie żadnej tu krzywdy ani swawoli się nie dopuścili, to za co mam ich wyganiać? Waćpanna tego nie rozumiesz. co to jest służyć pod jedną chorągwią i wojnę razem odbywać.. Żadne krewiństwo tak nie związuje jak ..spólna służba. Wiedz o tym, że oni mało ty się razy ratowali mi życie, ja im takż; a że teraz są bez dachu, że ich prawo ściga, to tym bardziej muszę im dać przytułek. Szlachta to przecie wszystko i familianci za wyjątkiem Zenda, któren jest niepełnego pochodzenia, ale takiego kawalkatora nie masz w całej Rzeczypospolitej. Prócz tego, gdybyś od waćpana słyszała, jak zwierza i tpaćtwo wszelakie udaje, sama byś go polubiła.

Tu pan Andrzej rozsiadł się, jakby żaden gniew, żadne nieporozumienie nie miało nigdy miejsca między nimi, a ona aż załamała ręce widząc, jak z rąk jej się wymyka ta wichrowata natura. Wszystko to, co mówiła mu o opinii ludzkiej, o potrzebie statku, o niesławie, zesłizgiwało się po nim jak tępy grot po panczeru.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Uwaga Miłośnicy Książki Polskiej OFERTA SPECJALNA !!!

WYPRZEDAŻ INWENTARZOWA

4 KSIĄŻKI ZA \$2.00!

- ALBUM WOJSKA POLSKIEGO • POCIĄG ODCHODZI O PÓŁNOCY • SYN POŁUDNIA • OSTATNI ..

Książki te wartości \$5.00 teraz kosztują tylko \$2.00 (plus 50c na przesyłkę). — Zamówienia wraz z opłatą (na C.O.D. nie wysyłamy) należy nadsyłać na:—

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Avenue

Chicago, Ill. 60622

Związek Klubów Małop. Apeluje o Donacje i Pożyczki Pieniędzy

Na Kupno Nowego Ich Domu. Zwrot Pożyczek i Procenty Będą Zapewnione Formalnie

W grudniu 1976 roku Związek Klubów Małopolskich sprzedał swoją dotychczasową siedzibę. Został więc wybrany Komitet kupna nowego Domu ZKM.

Komitet ten stara się dolożyć obecnie wszelkich starań, by móc w nowym miejscu wprowadzić wszelkie odpowiednie wymagania. Najważniejszą jednak sprawą obecnie dla ZKM jest załatwienie sprawy finansowej, zapewnienie pieniędzy na kupno nowego domu.

Związek Klubów Małopolskich jest jak wiadomo organizacją charytatywną, wspomagała ona naszych rodaków w Polsce w różny sposób, kasa Związku nie jest więc dość zasobna, aby zakupić nową siedzibę, przeto Komitet stara się znaleźć sposoby, aby móc zebrać wystarczające fundusze.

Apel Do Polonii

Komitet kupna domu ZKM zwraca się więc z serdeczną prośbą do Polonii, aby kto może i ma życzenie wspomógł ZKM i złożył donację lub pożyczkę pewną sumę pieniędzy na kupno Domu ZKM. Komitet bardzo o to prosi. Zwrot pożyczonych pieniędzy, spłata procentów oraz dokumentacja z tym związana, będą wykonane przez adwokata i z zainteresowanymi osobami uzgodnione.

Zaznaczamy, iż pewna duża suma pieniędzy będzie wypożyczona dla Związku Klubów Małop. przez pewną organizację. Dom ZKM będzie służył swoim rodakom w różnej formie, więc ofiarodawcy i zainteresowane

osoby, lokując swe pieniądze będą mogły uzyskać dużą wartość. Zamiast trzymać pieniądze w domu, pewniejszym będzie umieścić je w czymś wartościowym, a jak każdemu wiadomo, posiadłość realnościowa jest w obecnym czasie najpewniejszą lokacją.

Związek Klubów Małop. stara się otrzymać kolejny numer, który będzie służył dla dobra ofiarodawców tak, że jeśli ktoś złoży donację na dom ZKM będzie mógł to podać na swym formularze podatkowym (Income Tax) z tym, iż ZKM wypśle nazwiska osób, które złożyły donację i na jaką sumę.

Zebrań 25 Sierpnia

Komitet Przedsejmowy na czele z przewodniczącym p. Adamem Ocytko zwołuje cały Komitet Przedsejmowy wraz z przewodniczącymi poszczególnych komitetów na ważne zebranie, które odbędzie się w czwartek, dnia 25 sierpnia, w sali Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey ave., początek zebrania godz. 7:30 wieczorem.

Prace przygotowawcze do następnego 16-go z kolei Sejmu ZKM oraz do wielkiej uroczystości 50-letniego Jubileuszu ZKM są obecnie najważniejszymi zadaniami.

Wszelkie listy w sprawie kupna Domu prosimy wysłać na adres: Mr. Adam Ocytko, Przewodn. Kom. Kupna Domu, 5131 W. Grace St., Chicago, Ill. 60641.

Edward Kiszka, prezes; Stella Lorens, generalna sekretarka.

Wiadomości z Kolegium Związkowego w Cambridge Springs

Przewodniczący Rady Członków Zarządu w Kolegium Związkowym, Hilary S. Czaplinski, powiadomił, że Kolegium mianowało dr. Arthura H. Auten na stanowisko prezidenta uczelni oraz dr. Michael W. Taylor na stanowisko dziekana.

Dr Auten zajmował do tej pory stanowisko dziekana Kolegium, natomiast dr Taylor stanowisko kierownika katedry nauk humanistycznych.

Dr Arthur H. Auten pochodzi z Cleveland. Jest absolwentem Case Western Reserve University oraz Uniwersytetu Harvardzkiego. Doktorat otrzymał on w dziedzinie historii Ameryki. Ukończył też studia doktorskie administracji, planowania i społecznego planowania kierunku rozwoju szkół wyższych. Jest on człon-

kiem licznych organizacji i towarzystw naukowych.

Dr Michael W. Taylor pochodzi z Beaver Falls w Pensylwanii. Był on członkiem Youngstown State University School of Business Administration. Otrzymał on doktorat na Ohio State University College of Education na wydziale programów nauczania nauk o środkach masowego przekazu.

Stopień magistra nauk humanistycznych otrzymał on w OSU School of Journalism. W Youngstown State University ukończył podoktorancki kurs na wydziale Business Administration.

Podobnie jak dr Auten — dr Taylor jest również członkiem licznych organizacji i towarzystw naukowych, pełniąc w niektórych z nich ważne funkcje.

Reprezentacyjny Dzień Polski w "Marriot's Great America"

W Sobotę, 10 Września w Gurnee, Illinois



Okręgi 12-ty i 13-ty ZNP organizują Dzień Polski w sobotę, 10-go września w Marriot's Great America przy Tri State Tollway i drodze I-94 w Gurnee, Illinois, w połowie drogi między Chicago a Milwaukee.

Na ten Dzień Polski zaprasza się wszystkie Gminy i Grupy związkowe oraz całą Polonię. Będzie mnóstwo atrakcji, występy różnych zespołów polskich i każdy będzie miał zapewnioną rozrywkę i odpoczynek w największym i najbardziej atrakcyjnym ośrodku rozrywkowym w kraju.

Bilety po niższej cenie \$7.00 od osoby do nabycia w siedzibie ZNP, 6100 N. Cicero, w Obozie Młodzieżowym ZNP w Yorkville, IL., oraz w Dzienniku Związkowym, 1201 N. Milwaukee Ave., a także za pośrednictwem komisarzy i dyrektorów ZNP. Można zamawiać bilety drogą pocztową, nadsyłając przekaz pieniężny, wystawiony na: Polish Day Committee, P.O. Box 41996, Chicago, IL. 60641.

Bilety wstępu są ważne na wszelkie atrakcje, jazdy różnymi kolejkami w ośrodku, ale posiłki i poszczególne gry nie są w to włączone.

Na terenie Marriot's jest wiele restauracji, teatrów, kiosków z wyrobami rękodzielniczymi. W pawilonie Circus orkiestra będzie grała polki do tańca.

Po szczegółowe informacje prosimy telefonować: 286-0500.

Gurnee znajduje się w odległości 45 mil na północ od Chicago i 45 mil na południe od Milwaukee. Z Chicago jechać drogą I-94 na północ do wylotu na Route 132, Grand Ave. Jechać na wschód do głównego wjazdu do Parku. Z Milwaukee jechać na południe po I-94 do Route 132 Grand Ave.

W skład Komitetu Dnia Polskiego wchodzi: Roman Kolpacki, komisarz Okr. 12 ZNP, przewodniczący; Kazimierz Musielak, komisarz Okr. 13 ZNP, wiceprzewodniczący; Wiktoria Kolman, komisarz Okr. 13 ZNP, sekretarka; Genowefa Wesołowska, komisarz Okr. 12 ZNP, skarbniczka; oraz dyrektorki i dyrektorzy ZNP — Helena Orawiec, Florentyna Wiątrowska, Tadeusz Radosz i Emil Kolas.

Krajowy Zjazd Delegatów i Członków Skarbu Narodowego RP

W dniach 3 i 4 września br. odbędzie się w Chicago kolejny XIV-ty Krajowy Zjazd Delegatów, Działaczy i Członków Skarbu Narodowego z terenu USA.

Obrazy i Bankiet Zjazdowy odbędą się w Oaza Palm Terrace, 1250 Milwaukee Avenue. Rejestracja uczestników od godz. 8:30 rano. Sesja pierwsza i część oficjalna godz. 10-ta rano. Bankiet godz. 6-ta wieczorem, gdzie w dobranym programie artyst. pod kierownictwem art. dram. p. Wandy Zbierzowskiej-Frydrych weźmie udział sama wybitna artystka dramatyczna, młody talentowany pianista Andrzej Brachmański, baryton Zygmunt Kossakowski i prof. Włodzimierz Belland, jako akompaniator.

W tegorocznym Zjeździe weźmie udział z ramienia gen. dyw. Zygmun-

ta Szyszko-Bohusza, Generalnego Inspektora S.Z. gen. bryg. Antoni Grudziński, który po inwazji w Normandii brał udział w zwycięskich bitwach I-szej Dyw. Panc. Generała St. Maczka pod Chambois-Mont Ormel, "Maczugą" i Falaise, która była najbardziej zwycięską bitwą w całej Kampanii.

W końcowej fazie wojny gen. A. Grudziński, na czele 10-ej Bryg. Kaw. Panc. wkrocza i zdobywa niemiecki port łodzi podwodnych w Wilhelmshaven. General będzie Głównym Mówcą na Bankiecie.

Komitet Org. Zjazdu apeluje do członków o liczne uczestnictwo w dwuniedzielnym obradach, do pp. Prezesów Organizacji Żołnierskich i społecznych o udział w otwarciu Zjazdu. O wcześniejszą rezerwację miejsc na Bankiecie prosimy tel. na adres sekr. 478-6056 lub J. Witkowski 625-2578.

Walter Mieczyski — przew. Komit. Zjazdu; Michał Szymański, sekr. Krajowy; K. Sztarnal, sekr. wykonalczy.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Sejmik Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP

Komisarka 13 Okręgu ZNP zwołuje Sejmik Wydziału Kobiet Okręgu 13-go ZNP na niedzielę, dnia 28-go sierpnia, b.r. do sali skarbnika p. Moskala, pnr. 5639 N. Milwaukee Ave. Początek o godzinie 1:30 po południu.

Gminy upoważnione są do wydelegowania 3 delegatek, zaś Grupy do 3 delegatek. Uprasza się o zaopatrzenie swych delegatek w mandaty z podpisanymi urzędników Gminy lub Grupy oraz pieczęcią, o ile takowe posiadają. Uprasza się delegatki o punktualne przybycie na Sejmik oraz o sporządzenie sprawozdania z działalności i pracy rozwojowej.

Komisarka Kolman prosi również o sugestie i wnioski na dobro Wydziału Kobiet Okręgu 13-go ZNP, młodzieży, sprawy polskiej i naszej organizacji.

Na powyższy Sejmik Wydziału Kobiet Okręgu 13-go ZNP zaprasza się Zarząd Centralny, urzędników Gmin i Grup, organizatorek i organizatorów oraz osoby zainteresowane sprawą naszej organizacji i sprawą młodzieży.

Wiktoria Kolman, komisarka Okręgu 13-go ZNP.

Wieczór Uznania Dla Byłych Urzędników w Okręgu 13 ZNP

Doceniając prace byłych urzędników Okręgu 13 dla dobra ZNP, Zarząd Okręgu wspólnie z Komitetem urządzają dla nich wieczór podziękowania za włożoną przez nich pracę dla Związku.

Wieczór ten odbędzie się w piątek, dnia 26 sierpnia w sali p. Moskala, pnr. 5639 N. Milwaukee Ave. Cocktail o 6:30 wieczorem, zaś kolacja o 8-iej wieczorem.

Bilety w cenie \$12.00 można nabyć u sekretarki komitetu H. Stermińskiej, 2062 N. Leavitt, Chicago, Ill.

60647, tel. 276-5891.

Podczas tego wieczoru w obecności całego Zarządu Centralnego i Dyrekcji byłym urzędnikom zostanie wręczony "DYPLOM UZNANIA." Urzędnikami tymi są: byli Dyrektorzy, Dyrektorki, Komisarze i Komisarki z naszego Okręgu.

W imieniu całego Okręgu Zarząd i Komitet proszą wszystkich członków o liczne przybycie.

Komisarz 13 Okręgu ZNP — Kaz. Musielak; komisarka 13 Okręgu — Wiktoria Kolman.

Łabędzie w Shiloh Park Wytępione Przez Wandali

Shiloh Park Lagoon jest jednym z setek podmiejskich parków. Kilka akrów wody z małą laguną, kępy drzew, przestrzeń pokryta zielenią, dająca wytchnienie oczom i płucm mieszkańców przedmieścia. Przez dziesiątki lat było to jednak miejsce wyjątkowe. Już bardzo dawno temu pojawiły się tam łabędzie. Dodały temu miejscu nowego uroku. Po jakimś czasie jednak ludzie zaczęli je zabijać.

Chuck Paxton, zarządca parku, pamięta chwilę kiedy pierwsze łabędzie pojawiły się w parku. Mieszkańcy w tej okolicy lekarz stwierdził po prostu, że białe łabędzie będą się pięknie prezentować na ciemnozielonej wodzie. Przyniósł więc na lagunę parę łabędzi. Po jakimś czasie sam wyprawdził się do innej dzielnicy, ale jego pomysł spodobał się, inni zaczęli dodawać nowe ptaki. Zbudowano im pomieszczenia, w których mogły się schronić w czasie złej pogody czy zimą.

Park doczekał się ośmiu łabędzi, w tym jednego czarnego, kiedy ludzie zaczęli je tępić. Na początku Paxton myślał, że to wina dzieci. Nie jest to pierwszy wypadek zabijania łabędzi w parkach. Zdarzało się, że bito je, strzelano do nich z łuków, obrzucano kamieniami. W Shiloh Park zaczęto je systematycznie tępić. Z roku na rok zabijano ich coraz więcej. Paxton nie był w stanie kupować za każdym razem nowe sztuki. W końcu, tego lata zabito ostatnie

łabędzie. W sumie zabito ich aż 14. Jedyny czarny łabędź, który był w parku, został skradziony.

Zarząd parku nie może pozwolić sobie na kupienie nowych ptaków — Para łabędzi kosztuje \$600. A do tego pytanie — jak długo przetrwają. Była nadzieja, że ze złożonych przez łabędzie jaj wylęgną się nowe ptaki. Ale wandalie nie zapomnieli ich zabrać.

Mieszkańcy okolicy odczuli tę stratę. Łabędzie były bardzo ufnie, przyjazne, podchodzący do ludzi. To też było przyczyną ich zguby.

Polskie Szklą Kontaktowe

W Śląskich Zakładach Mechaniczno-Optycznych "Opta" w Katowicach rozpoczęto montaż zakupionych w Holandii urządzeń do produkcji nie wyrobionych dotychczas w Polsce szkieł kontaktowych miękkich. Katowickim fachowcom pomagają specjaliści holenderscy.

Będą to jedne z najcięższych spośród podobnych szkieł wytwarzanych na świecie. Nałożone bezpośrednio na gałkę oka nie będą powodować jego zmęczenia i podrażnień. Katowickie szklą posiadaczą będą moc korekcyjną od minus 30 do plus 30 dioptrii.

Architekt Nagrodzony

Tegoroczną, honorową nagrodę Stowarzyszenia Architektów Polskich, przyznaną za wybitne osiągnięcia w dziedzinie architektury otrzymał Jerzy Hryniewicz. Prof. Hryniewicz kiwnął twórczy wkład w odbudowie pierwszych po wojnie, wielkich obiektów przemysłowych.

Jest on też projektantem wielu obiektów w stolicy, m.in. Stadionu Dziesięciolecia w Warszawie, głównym projektantem wielu krajowych i zagranicznych wystaw. W siedzibie SARP w Warszawie otwarto wystawę obrazującą dorobek prof. J. Hryniewieckiego.

Warszawa — Miasto Chwały



Kolumna Zygmunta w Warszawie.



WARSZAWA. — Warszawskie Stare Miasto w pierwszych dniach wojny — wrzesień 1939 roku. Fotografował Julian Bryan.

Egipt Wstrzymał Eksport Bawełny

Kair (UPI) — Egipski prezydent Anwar Sadat zdecydował wstrzymać eksport bawełny do Związku Sowieckiego i "do kraju socjalistycznego", który podobnie jak ZSRR anulował wszystkie umowy zbrojeniowe i zastosował wobec Egiptu embargo na broń. Tym "krajem socjalistycznym" jest — jak się okazało — Czechosłowacja.

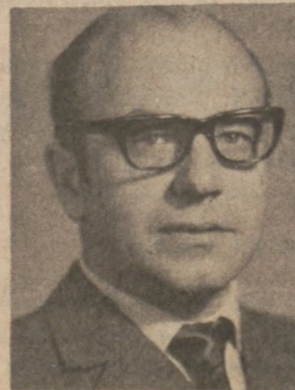
Sadat powiedział, że niedopelnianie umów zbrojeniowych oznacza, że ZSRR pragnie arsenał egipski "zamienić w kupę żelaznego złomu".

"Zawieszamy nasz eksport bawełny... Zobaczymy, czy te kraje wypełnią swoje wobec nas zobowiązania" — powiedział Sadat.

Związek Sowiecki i Czechosłowacja zakupywały zazwyczaj od 40 do 50 procent egipskich zbiorów bawełny rocznie. Znawcy zagadnienia twierdzą, że w tym roku nie będą miały trudności ze znalezieniem bawełny na innych rynkach.

NAJTANIEJ AJŁATWIEJ AJSZYBCIEJ PRAWO JAZDY

Można uzyskać ucząc się w Szkole J. Olszewskiego



JÓZEF OLSZEWSKI

Uczymy skutecznie bezpiecznego kierowania autem, nawet osoby bojaźliwe, nerwowe, starsze wiekiem i kierowców zwywoanych na egzamin powtórnym.

PROWADZIMY KURSY DLA MAŁOLETNIICH.

Po ukończeniu Kursu, prawo jazdy mogą także otrzymać: osoby nie mówiące po angielsku, lub nieposiadające stałego pobytu. POSIADAMY nowe ochładzane auta i ciepłowodną praktykę doświadczonych instruktorów.

!ZAPISY codziennie od 9-ej do 7-iej wieczorem; w soboty do godz. 1-iej po południu. Kursy rozpoczynamy w każdy poniedziałek o godz. 10-iej rano i 6-iej wiecz.

889-7181

A PROGRESSIVE DRIVING SCHOOL

5621 W. FULLERTON

"KTO ZE MNĄ JEDZIE TEN NIE ZAWIEDZIE"

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYLAJEMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie		Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	\$31.50	Rocznie (1 yr.)	\$10.25	Rocznie (1 yr.)	\$41.00	Rocznie (1 yr.)	\$13.00
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75	Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartał. (3 mos.)	10.50	Kwartał. (3 mos.)	4.00	Kwartał. (3 mos.)	15.00	Kwartał. (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00						

W kioskach (News-Stands) — pojedynczo
Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c
W kioskach (News-Stands) — pojedynczo
Numer Weekendowy (Single Week-End)30c



Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Nie Ma Odprężenia Bez Wolności

NARODOWIEC, Francja — Żądanie respektowania praw człowieka jest, jak dotąd, szczytem żądań krajów zachodnich wobec Moskwy i w płaszczyźnie europejskiej wyraża się uchwałami w Helsinkach i żądaniami w Belgradzie, a w płaszczyźnie światowej wyraża się amerykańską kampanią o prawa ludzkie w skali globalnej, światowej.

Żądanie respektowania praw ludzkich w stosunku do systemu rządów, który jest oparty właśnie na ich gwałceniu, na przemianie człowieka na bezduszne kółeczko w maszynie komunistycznego państwa, jest żądaniem niemożliwym do spełnienia bez zmiany samego systemu na ustrój wolności, a zmiany systemu sowieckiego i jego tyrańskich rządów we własnym kraju i w krajach pod jego dominacją nikt się na Zachodzie od Rosji nie domaga.

O poszanowaniu praw ludzkich nie może być mowy tam, gdzie nie ma wolności a Zachód — z Francją włącznie — jak gdyby pogodził się trwale z tym, że połowa Europy ma nadal pozostawać w niewoli.

Gdy się mówi przywódcom sowieckim o poszanowaniu praw ludzkich jako o warunku odprężenia europejskiego, to trzeba im także mówić o tym, że to poszanowanie praw ludzkich jest uzależnione od warunku najbardziej zasadniczego, jakim jest przywrócenie wszystkim narodom europejskim pełnej suwerenności narodowej i niepodległości państwowej.

To nie jest takie trudne do powiedzenia i to jest oczywiste. A przecież lepiej nie deklamować i nie ludzi się, że poszanowanie praw ludzkich będzie możliwe w systemie niewoli, jeśli sam ten system nie zostanie zmieniony. Odprężenia między narodami Europy nie ma i nigdy nie będzie dopóki ten zasadniczy warunek — wolności wszystkich narodów europejskich — nie zostanie spełniony.

Napięcie istnieje właśnie dlatego, że połowa narodów europejskich pozostaje pod dominacją sowiecką pozbawiona swych elementarnych praw ludzkich i do zmiany tego stanu rzeczy nie wystarczy żądanie respektowania praw człowieka, co jest w istniejących w Europie Środkowo-Wschodniej systemach komunistycznych niemożliwe.

Breżniew, z niezwykłym nawet jak na niego tupetem, atakował w Paryżu wysiłek obrony Francji, pytając ironicznie przeciw komu podejmuje ona zbrojenia i zapowiada obronę atomową nie tylko własną, ale i krajów sąsiednich w razie agresji.

Prezydent Giscard odpowiedział mu na to bardzo rzeczowo i stanowczo, mówiąc o niezależności francuskiej polityki obronnej, ale nikt nie wspominał o tym, że przywódca mocarstwa prowadzącego największe na świecie zbrojenia i rozbudowę masową najpotworniejszych broni ośmiela się obłudnie atakować Francję, kraj będący średnim mocarstwem, z powodu jej przygotowań dla obrony jej wolności.

Odprężenie, według recepty Breżniewa, ma polegać na absolutnej supremacji militarnej Rosji w Europie i w całym świecie przy równoczesnym utrzymywaniu w niewoli połowy narodów europejskich, przy gwałceniu praw setek milionów ludzi i przy milczącej zgodzie Zachodu na ten stan rzeczy. I Breżniew się dziwi, że ów Zachód, Francja, Stany Zjednoczone i inni, nie chcą się z tym zgodzić.

Narzuconej siłą w Jałcie, przy zgodzie USA i Wielkiej Brytanii, niewoli połowy narodów europejskich — co właśnie jest przyczyną napięcia i braku odprężenia — nie można w tej chwili obalić. Ale co najmniej trzeba mówić wyraźnie o tym, że to jest właśnie przyczyną napięcia i braku odprężenia. Ograniczanie się tylko do obrony praw ludzkich to za mało i to nie wystarczy, by odprężenie mogło dać oczekiwane wyniki.

Tadeusz Borowicz

Pierwszym poczmistrzem generalnym USA był Benjamin Franklin.

Kazimierz Okulicz
Strategia Czy Intryga?

Ameryka, jak wiadomo, prowadzi swoją politykę, nie wyłączając zagranicę, w sposób otwarty, omawiając niemal wszystko publicznie przez Izby Kongresu, dziesiątki czy setki różnych specjalnych komisji i organizacji badawczych, formalnie prywatnych oraz, oczywiście w prasie. Dyskutowane zagadnienia obejmują w sumie całość życia organicznego naszej planety, a ostatnio wkroczyły w sferę pozaziemskie.

Skala tej otwartości, szczególnie w planowaniu gospodarczym i wojskowym, stale śledzonym przez potencjalnego przeciwnika lub konkurenta, jest zdumiewająca.

W każdym państwie europejskim, nawet najbardziej gorliwym w swoim demokratyzmie, aparat państwowy, od głowy państwa do szefa posterunku policyjnego, ogarnęłyby przezeranie, gdyby system amerykański zaczął działać w ich państwie.

Wprawdzie 95% Amerykanów najmniej interesują sprawy Europy, jej kilkanaście małych, czupurnych i kłótliwych narodów uważają za opętanych pariasów. Toteż polityczne, przemysłowe i militarne "niedyskrecje" interesują tylko "szczyty" społeczeństwa amerykańskiego oraz ogromną armię szpiegów.

Czy ten system przyniósł temu młodemu supermocarstwu więcej pożytku czy szkody — pokaże dopiero przyszłość. Ale zdarzył się tam w ubiegłym tygodniu casus "niedyskrecji" zgłoś niepowieszniejszej — nawet jak na Amerykę. Przebieg tego sensacyjnego incydentu był następujący:

Dziennik amerykański o zasięgu międzynarodowym, wychodzący w Paryżu, "International Herald Tribune" oraz "Washington Post" ogłosił 3 sierpnia artykuł znanej pary publicystów, Evansa i Novaka, w którym opowiedział dość szczegółowo o tajnych obradach i konkluzjach "Naczelnej Rady Bezpieczeństwa" (National Security Council - o planie strategicznym na wypadek nagłej ofensywy sowieckiej na centralnym froncie europejskim.

Plan taki, czy też wiele (podobno 30) różnych planów, miał przedstawić Radzie Bezpieczeństwa w imieniu "PRM - 10" (ten kryptonim oznacza "Presidential Revue Memorandum" coś w rodzaju przeglądu i oceny ważnych bieżących zagadnień dla Prezydenta) prof. Zbigniew Brzeziński, główny doradca Cartera w sprawach bezpieczeństwa.

Plan miał zostać przyjęty bez sprzeciwu przez członków Rady, wśród których wymieniał autorzy artykułu, jako "Top people": wiceprezydenta Mondale; dyrektora Central Intelligence Agency (CIA) adm. Stansfield Turnera; naczelnego negocjatora w sprawach rozbrojenia Paul Warnke i przewodniczącego szefów sztabu wszystkich broni gen. Georgea Browna.

Plan ten przewiduje, że w razie inwazji sowieckiej na centralnym froncie NATO, czyli na terytorium NRF, wojska NATO zostaną cofnięte, oddając w ręce przeciwnika prawie jedną trzecią terytorium NRF, aż do biegu rzek Wezery i Lech, na zachód od Hamburga i Monachium.

Referując ten plan, Brzeziński miał powiedzieć, że "w obecnych warunkach politycznych w USA nie jest możliwe uzyskanie w Kongresie kredytów koniecznych dla takiego zwiększenia konwencjonalnych sił zbrojnych, które by pozwoliły NATO utrzymać w rękach całość obecnego terytorium NRF.

Wskutek tego trzeba przyjąć strategię "martwego punktu", tzn. postawić Sowietów wobec politycznych konsekwencji ich inwazji, mianowicie: opinii światowej, potępienia przez ONZ, mobilizacji generalnej sił zbrojnych Stanów Zjedn. itp.

"Oczywiście — miał dodać enigmatycznie Brzeziński — istnieje pewna luka między naszą deklaracyjną strategią a naszą rzeczywistą sprawnością (capability). Nie możemy ze względu na politycznych ogłaszać naszej strategii".

Niektórzy uczestnicy tej dyskusji podkreślali, że ta "deklaracyjna strategia" wywołałaby wielkie poruszenie wśród członków NATO, szczególnie w NRF, co rzeczywistocie po artykule Evansa i Novaka nastąpiło.

Te fantazje, nie podlegające uchwałom, mogły być rozważane jako skutek początkowego powodzenia ataku sowieckiego, ale nie jako plan z góry powzięty.

Krótko mówiąc, puszczona została w świat, jak gołąb pocztowy, wiadomość, politycznie bezsensowna, ale bijąca w "szczyty" polityczne amerykańskie i wycelowana w Brzezińskiego, jako przewodniczącego Rady i Bezpieczeństwa Państwa, odpowie-

dzialnego za produkowane przez jej organy plany i studia strategiczno-polityczne.

Zanim jednak ta chytrze spreparowana wersja oblać świat, sekretarz stanu dla spraw obrony, Harold Brown (nie mieszać z gen. George Brownem!) stanowczo zaprzeczył jej autentyczności.

Odpowiadając "gniewnie" w Senacie na zapytania, oświadczył, że polityka porażki i odwrotu w Europie nie jest polityką Stanów Zjedn. Konwencjonalny atak sowiecki przeobraziłby się w wojnę nuklearną.

Zaraz potem odezwał się najbardziej miarodajny głos z Białego Domu. Sekretarz prasowy Prezydenta Powell, złożył w jego imieniu oficjalne zaprzeczenie, stwierdzając, że Ameryka nie zamierza ustąpić ani piędy terytorium swoich sojuszników w Europie i dla odparcia ewentualnego ataku sowieckiego użyje wszystkich potrzebnych na to środków, nie wyłączając nuklearnych.

Jednocześnie Brzeziński wyjaśnił telefonicznie Genscherowi, ministrowi spraw zagranicznych NRF, rzeczywisty przebieg i cel dyskusji o planach strategicznych USA. "The affair is dead" powiedział na zakończenie speaker radia brytyjskiego. W Anglii tak, ale czy i w Niemczech — to bardzo wątpliwe.

Pozostał po tym przykrym incydencie silny swąd wyraźnej intrygi. A przy tym wrazenie braku dyscypliny służbowej w elicie rządzącej oraz nieodpowiedzialności prasy. Nie jest zgodne z naszymi sympatiami dla Ameryki, ani z polskim interesem politycznym, podkopywanie autorytetu tego supermocarstwa w świecie przez samych Amerykanów.

"Dziennik Polski", Londyn

Co Stanie Się Po Ataku Atomowym?

Brak współpracy dwóch agencji, które są odpowiedzialne za ochronę ludności cywilnej w wypadku ataku atomowego, może doprowadzić do sytuacji, że "będzie wątpliwe czy rząd będzie nadal funkcjonował" w wypadku takiego ataku. Pogląd ten znajduje się w raporcie GAO (General Accounting Office), agencji będącej inwestycyjnym ramieniem Kongresu. Raport powiada, że brak współpracy występuje między Civil Defense Preparedness Agency i Federal Preparedness Agency (działa ona w ramach HULD (Department of Housing and Urban Development).

Według raportu GAO agencja DCPA ocenia, że w wypadku atomowego zaskoczenia przyżyje około 80 milionów Amerykanów, a około 125 milionów poniesie śmierć. Liczba ofiar zmniejszyłaby się do 95 milionów gdyby zostały wykorzystane istniejące schrony, a do 25 milionów tylko, gdyby 70 procent ludności miało czas uciec z zagrożonych potencjalnie regionów do miejsc bezpiecznych.

Raport GAO podkreśla, że zainteresowanie ochroną cywilną znacznie spadło, ponieważ utrzymuje się od okresu kryzysu kubańskiego (1962) przekonanie, że niezależnie od przygotowań w zakresie ochrony cywilnej wszystko zostanie zniszczone z chwilą, gdy zaczną spadać bomby atomowe. Ponure są to przewidywania.

Wartość Zarobków

Na tle istniejącej i dającej odczuwać się inflacji warto zastanowić się, czy przeciętny robotnik odczuwa inflację. Sprawę zbadał tygodnik U.S. News & World Report.

Okazuje się, że przeciętne tygodniowe zarobki wzrosły z \$101.19 w 1967 r. do \$135.78 w 1972 i do \$189.28 w tym roku. Jednocześnie zaś stwierdzono, że przeciętnie zarabiający musi tyle samo pracować na różne zakupy jak 10 lat temu.

Tak więc na zakup samochodu: 35 tygodni 10 lat temu, 30 tygodni pięć lat temu i 34 tygodnie obecnie; na zakup butów: siedem godzin w 1967 r., sześć i pół godzin w 1972 i sześć godzin obecnie; na zakup koszuli: trzy godziny 10 lat temu, dwie i pół godziny pięć lat temu i dwie godziny obecnie; na zakup "stejka": 28 minut w 1967 r. i 1972 r., 23 minuty obecnie.

Niektóre kategorie robotników dają sobie dobrze radę z inflacją, bo ich zarobki wzrastają szybciej niż ceny, a dotyczy to przede wszystkim robotników przemysłu stalowego, naftowego i gazowego, samochodowego, aluminiowego i telefonów.

Pierwszym sekretarzem Departamentu Rolnictwa USA był Jeremiaś McLain Rusk, z Wisconsin, a czasów prez. Harrisona w 1889-93.

Jednostronne Stanowisko

Sprawa uprzywilejowania Murzynów w dopuszczeniu na studia uniwersyteckie (kwoty), w jakiej ma zabrać głos Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych, zaczyna przybierać niekorzystny dla interesów innych grup mniejszościowych obrót. Oczywiście należy odczekać na decyzję sądowną w sprawie znanej jako "Regents of the University of California v. Bakke" (pisaaliśmy o jej sprawie, informując o solidarnym wystąpieniu wielu środowisk etnicznych, które nie godzą się z praktyką przyjmowania na studia przez ten uniwersytet w oparciu o kryterium rasowe), ale jest wysoce niepokojące, że administracja rządowa miała zdecydować udzielenie poparcia uniwersytetowi. Tym samym więc administracja rządowa staje na stanowisku uznawania kwot w dopuszczaniu na studia. Jest to stanowisko jednostronne i jest to stanowisko błędne.

W obszernej relacji z Washingtonu, dziennik chicagoski "Sun-Times" omówił istotę zagadnienia owego uniwersyteckiego "programu dopuszczenia na studia", co właściwie jest nie czym innym a "dyskryminacją na odwrotkę", bo dyskryminuje się studentów białych, a uprzywilejowuje studentów murzyńskich.

Jednostronność takiego ujęcia jest oczywista, bo przecież poza młodzieżą murzyńską istnieje i młodzież z innych grup etnicznych, o interesy której nie dba ani uniwersytet California, ani też — jak okazuje się obecnie — administracja rządowa.

Według doniesienia "Sun-Times", Generalny Prokurator U.S., Griffin B. Bell, przygotowuje się do wystąpienia wobec Sądu Najwyższego w roli "friend of the court" z zamiarem popierania dyskryminacyjnych praktyk uniwersytetu. Jest to więc zdumiewające popieranie interesów jednej tylko grupy etnicznej.

W sprawie Bakke bowiem faktem jest, że będąc białym kandydatem na studia medyczne, nie został on przyjęty, gdy natomiast uniwersytet przyjął 16 kandydatów murzyńskich, mających znacznie słabsze kwalifikacje niż Bakke. Uniwersytet stosuje więc system kwot, a administracja rządowa opowiada się za tym systemem, choć w żonglerce retorycznej adwokacji Departamentu Sprawiedliwości głoszą co innego i starają się wyjaśniać stanowisko i Białego Domu, że nie chodzi tu o "quotas", ale o osiągnięcie zbrożnych celów ("goals") w zakresie dania młodzieży murzyńskiej szans studiowania.

Te semantyczne próby wybielania stanowiska administracji rządowej są przysłowiowym wykręcaniem się sianem. Administracja rządowa, będąca ostatnio pod silnymi naciskami grup murzyńskich w wielu dziedzinach ich ambitnych, a na pewno przesadnie pojmowanych pretensji, widocznie zdecydowała, aby "ustąpić" w sprawie kwot uniwersyteckich, zasłaniając się ujęciem, że nie chodzi tu o "kwoty", ale o "cele".

Zagadnienie dania lepszej szansy w przyjmowaniu na studia Murzynów jest w zasadzie do przyjęcia. Ale przez uprzywilejowanie młodzieży murzyńskiej w sposób, jaki został zastosowany przez University of California, praktykuje się w rzeczywistości dyskryminację białych w ogólności, zaś w szczególności dyskryminację w stosunku do młodzieży z białych grup etnicznych. O tych ostatnich nie mówi się ani w pojęciu "kwoty", ale też w pojęciu "cele".

W tej sytuacji wszystkie grupy etniczne białych, które są zaniepokojone sprawą, muszą tym silniej bronić w Sądzie Najwyższym swoich interesów.

Groźba Hitlerysty

Uwolnienie niemieckiego zbrodniarza wojennego, członka SS. Herberta Kapplera, który uciekł przy pomocy swoich dawnych towarzyszy z więzienia w Italii, wywołało w Niemczech Zachodnich gorącą debatę na temat odradzania się hitlerysty. Specjalny film o Adolfe Hitlerze, rzekomo neutralny, a w rzeczywistości wybielający tego atryzbrodniarza i hitlerystę, jest przedmiotem polemik prasowych nie tylko w Niemczech, ale i w krajach które doznały tyłu nieszczęść i cierpień z rąk hitlerowskiej polityki podboju, na szczęście przekreślonej klęską wojenną Trzeciej Rzeszy w Drugiej Wojnie Światowej.

Toteż nie dziwnego, że przywódca niemieckich socjalistów, były kanclerz Willy Brandt, wystąpił do rządu obecnego kanclerza, Helmuta Schmidta, z żądaniem podjęcia "odpowiedniej akcji" przeciw odradzaniu się w Niemczech Zachodnich hitlerysty. Sprawa zaszła więc daleko, skoro zagadnienie hitlerysty zostało wysunięte w polityce wewnętrznej, a nie można tej sprawę traktować jedynie jako posunięcie taktyczne socjalistów, będących w opozycji do rządu kanclerza Schmidta.

Rząd w Bonn stara się lekceważyć problem odradzania się hitlerysty. Według raportu ministra spraw wewnętrznych, Wernera Maihofer, z czerwca tego roku, skrajnie prawicowe grupy — nie stanowią zagrożenia dla Niemiec Zachodnich, zaś grupy neohitlerowskie mają być słabe pod względem członkostwa. Ale obserwatorzy zagraniczni, jak dla przy-

kładu korespondenci prasy angielskiej, bynajmniej nie podziwiają takiego ujęcia. Również niemiecka prasa nie godzi się z wykrętnymi opiniami ministra w Bonn. Zarówno konserwatywny magazyn "Quick", jak i liberalny tygodnik "Stern" zajęły ostatnio stanowisko, będące w zasadniczych założeniach podtrzymaniem niepokojów i ostrzeżeń przywódcy socjalistów. "Nie mówimy o setkach ludzi, którzy nadal snią o podboju świata — pisał prawicowy "Quick" — "ale o setkach tysięcy byłych żołnierzy z Wojny Światowej, którzy odbywają spotkania pułkowe i dywizyjne. Cień Hitlera jest nadal wszechwładnie obecny". A tygodnik "Stern" ustalił, że w ostatnich sześciu miesiącach odbyło się 60 spotkań byłych SS-manów.

Były kanclerz Brandt ma więc silne powody do zwracania uwagi rządowi w Bonn, że należy skutecznie zająć się sprawą odradzania się hitlerysty. Pisał on w liście do kanclerza Schmidta, że przejawiające silną aktywność grupy hitlerowskie "otwarcie demontują hitlerowskie symbole oraz propagują teorie, szczerząc nienawiść przeciw mniejszościom oraz nawołując do zwalczania wolnego, demokratycznego porządku w niemieckiej Republice Federalnej".

To wystąpienie jest dostateczną podstawą dla oceny niepokojących wydarzeń i przemian, jakie następują obecnie w Niemczech Zachodnich. I Bonn nie może wykręcać się ogólnikowymi i uspakajającymi wyjaśnieniami.

Szczepienie Dzieci

Według oceny władz rządowych około 20 milionów dzieci nie jest prawidłowo szczepionych przeciw takim chorobom jak odra, dyfteryt, wietrzna ospa, polio i inne choroby, groźne dla zdrowia i życia w wieku dziecięcym. Sekretarz Departamentu Zdrowia, Szkolnictwa i Opieki Społecznej (HEW), Joseph Califano uważa, że niektóre z tych chorób pojawiają się na terenie kraju w alarmującym zasięgu.

Federalne władze zdrowia mają potrzebne dla akcji szczepień fundusze. Califano stwierdził, że potrzeba będzie na ten cel \$48 milionów w następnych dwóch latach. I nie o pieniądze tu chodzi, ale o świadomość szerokich kół społeczeństwa, szczególnie rodziców, że dzieci powinny być szczepione. Z tą świadomością zaś jest po prostu źle.

Władze federalne zamierzają więc rozwijać program szczepień przy pomocy zarówno centrów zdrowia, jak i szkół. Jak zaś sprawa jest niepokojąca świadczy przykładowo fakt, że na terenie stanu Massachusetts, gdzie Califano składał swoje oświadczenia w czasie konferen-

cji z lokalnymi władzami zdrowia, ponad 450,000 dzieci poniżej 14 lat nie jest prawidłowo zaszczepionych.

Równocześnie występują wypadki zachorowań na poważną skalę. Dla przykładu w Massachusetts zanotowano w tym roku 2,456 wypadków zachorowań na ospę (w ub. roku w tym samym okresie ośmiu miesięcy było tylko 371 wypadków), jak też 1,174 wypadki zachorowań na różyczkę (w ub. roku było 269 zachorowań).

Nie należy lekceważyć potrzeby przeprowadzania szczepień dzieci. Zagadnienie to powinno być poważnie brane pod uwagę przez koła rodzicielskie przede wszystkim.

To i Owo

Przeszło 250,000 mieszkańców Niemiec Wschodnich jest na usługach władz bezpieczeństwa. Ponieważ Niemcy Wschodnie mają 16,800,000 mieszkańców więc wypada, że co 67 Niemiec jest szpiclem. Donosi o tym zachodnoniemiecki dziennik "Bild Zeitung".

DZIAŁ Kobiet



Futrzana peleryna z kapturkiem. Podobną można uszyć z materiału imitującego futro.

Kawa Naszych Pradziadów

Słowo "kawa" w języku staropolskim oznaczało "zmartwienie", "kłopot", lecz wyszło zupełnie z użycia w XVI wieku. W wieku następnym kawę zaczęto nazywać napój arabski lub turecki, który wówczas wchodził w użycie w Europie. Polacy odnosili się początkowo do tego napoju niechętnie. Pierwszy wspomina o kawie Andrzej Morsztyn około 1670 r.:

**W Malcie-smy, pomnę
kosztowali kawy,
Trunku dla baszów, Murata,
Mustafy.
I co jest Turków, ale tak
szkarady
Napój, jak brzydka trucizna
i jady,
Co żadnej śliny nie puszcza
za zęby
Niech chrześcijańskiej
nie plugawią gęby.**

Do rozpowszechnienia nowego trunku w środkowej Europie przyczynił się bardzo Polak, Jerzy Franciszek Kulczycki. Podczas oblężenia Wiednia w 1683 r. przedzierał się trzykrotnie przez obóz turecki z wiadomościami od Sobieskiego do Stahrenberga, komendanta stolicy austriackiej. Za odane usługi otrzymał znaczne zapasy kawy, zdobyte na Turkach. Znal on przepis przyrządzania kawy i założył w Wiedniu pierwszą publiczną kawiarnię.

Mińło jednak pół wieku, zanim kawa udomowiono w Polsce.

W Warszawie pierwszą kawiarnię założył jeden z dworzan króla Augusta II Mocnego za "zelazną bramą" Sa-

kieskiego ogrodu. Przez dłuższy czas klientelę jej stanowiła wyłącznie niemiecka służba dworu. Drugą kawiarnię w Warszawie otworzono dopiero w 1763 r. przy Starym Rynku; właścicielkami było siedem siostr.

Natomiast w domach prywatnych picie kawy przędło się rozpowszechniło. Jak wspomina znakomity osiemnastowieczny pamiętnikarz ks. Jędrzej Kitowicz: "po każdym posiłku dawano gościom kawę, jednym z mlekiem, drugim bez mleka. Tym trunkiem najlubiejszym raczyły się kobiety najwięcej, tak z rana, jako też po obiedzie i po wieczery, osobliwie gdy w kampanii jakiej albo podczas tańców dłużej w noc dosiadwały".

Po dworach zatrudniano specjalną "kawiarkę", która w pokoju bez okna i szczerline zamkniętym, specjalnie na to przeznaczonym, przyrządzała mocną kawę z grubym "kożuskiem". Po mniejszych domach przyrządzano kawę w garderobie, na kominku pod okiem imościny przez dziewczynę do tego przeznaczoną.

Wszyscy podróżnicy przyjeżdżający w drugiej połowie XVIII, czy na początku XIX wieku do Polski przyznawali, że trzy ważne artykuły są w Polsce wysmienite, chleb, wino i kawa. Dobrą mocną kawę nazywano nawet w sąsiednich krajach — polską, a słabą — niemiecką.

Mickiewicz w "Panu Tadeuszu" pisze:

**"Takiej kawy jak w Polsce
nie ma w żadnym kraju:
W Polsce w domu porządnym,
z dawnego zwyczaju,
Jest do robienia kawy osobna
niewiasta,
Nazywa się kawiarka."**

Kawa stała się też ulubionym napojem intelektualistów okresu Oświecenia. Zaczęły się rozpowszechniać w Warszawie kawiarnie. Na początku XIX wieku najsłynniejszą kawiarnią była "Wiejska kawa", gdzie 7 pokoi zaledwie mogło pomieścić gości.

W 1822 r. było w stolicy Polski 90 kawiarni. Dla oszczędności zaczęto produkować kawę z pszenicy palonej, żyta, cykorii, żółdździ, albo mieszano je z prawdziwą.

Zaczęli kawę używać również rzemieślnicy. Jeden z pamiętnikarzy, obliczał, że picie kawy zmniejszało wydatki domowe: Pisał: "... rzemieślnik kupił kawę już palonej i mielonej w sklepie korzennym za sześć groszy, cukru lodowatego za drugie sześć groszy, mleka pół garnca za trzecie sześć groszy; w tym mleku ugotował ową trochę kawy, za sześć groszy kupioną, dał każdemu po kawalku cukru lodowatego, przez który w zęby wzięty pili ową kawę, po każdym łyku przejadając chleba z masłem cienkie kromki. I takim sposobem odbył śniadanie swoje, żony, dzieci, czeladzi do kilku osób, czasem od ośmiu i dziewięciu, straciwszy... mało więcej na wszystkie osoby, jak przedtem na jedną, a najwięcej dwie". (Sz)

Rudolf Leroch-Orlot

Echa Publicystyczne Wojny Polsko-Sowieckiej w 1920 Roku

Odrodzenie się Polski w 1918 roku, w wyniku zakończenia I Wojny Światowej, zostało powitane przez zjednoczony Naród Polski euforją radości, nadziei i przypływu nowej energii i sił. Braki materialne w zniszczonym wojną kraju były ogromne, ale większym ponad wszystko były entuzjazm i nadzieje Narodu na lepsze jutro.

Nie danym jednak było Narodowi Polskiemu w skupieniu i spokoju przystąpić do odbudowy i urzędzenia kraju. Już od pierwszych dni zaczęły się gromadzić nad krajem chmury ciężkiego zagrożenia, szczególnie od Wschodu a była to szalejąca w morzu krwi Rewolucja Rosyjska z jej programem podboju świata.

Toteż Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, ze swym sztabem odradzającego się Wojska Polskiego, robi nadludzkie wysiłki aby mimo wojennych zniszczeń i ogromnych braków w zaopatrzeniu i wyposażeniu wojska przygotować kraj na wszelką ewentualność. Dyplomacja polska również robi wysiłki zagranicą, aby uzyskać pomoc materialną dla odbudowy Armii Polskiej.

W wyniku tej akcji już w 1919 roku pojawiają się w Warszawie misje wojskowych doradców i obserwatorów, szczególnie francuska i angielska, ale pomocy materialnej nie zaoferowano krajowi żadnej.

Misje te były osobowo dość liczne, bo np. francuska liczyła 150 oficerów różnych stopni. Znajdowało się jednak wśród nich kilka osobowości ówczesnych i późniejszych czasów, których uwagi i opinie, bądź bezpośrednio wypowiediane, bądź na łamach prasy, czy w formie wydawanych wspomnień, są ważnym i ciekawym materiałem historycznym dotyczącym owych czasów. Z okazji 57-ej rocznicy polskiego "Cudu nad Wisłą", cudu wysiłku myśli i oręża polskiego w owych dniach sierpniowych, chciałbym naszkicować sylwetki tych ludzi, przytoczyć ich opinie i przypomnieć niektóre, mało znane czy zapomniane wydarzenia.

Gen. A. C. de Viart

Generał Adrian Carton de Viart, z pochodzenia Irlandczyk, inwalida wojenny, bez oka, bez jednej ręki i szeregów palców u stóp, znalazł się w Polsce w 1919 roku, w składzie wojskowej misji angielskiej. W swych "Wspomnieniach i Refleksjach" dzieli się z czytelnikami spostrzeżeniami i wrażeniami z wydarzeń z okresu 1919 — 1939. Oto jak opisuje przyjęcie misji wojskowych przez Polaków. "Wzdłuż ulic stały tłumy. Nie zapomnę nigdy ich entuzjazmu... Musieli spodziewać się rzeczy wielkich po między-sojuszniczych wysłannikach, lecz przykrzy mi to wyznać, nie wiele Polacy otrzymali".

Po spotkaniu się z Ignacym Paderewskim gen. Carton de Viart określił go jako człowieka dużego kalibru. Po częściach spotkaniach z Naczelnikiem Państwa Józefem Piłsudskim ocenił go generał bardzo wysoko w zespole ludzi ówczesnego świata, kwalifikując go nieomal najwyższemu, gdy chodziło o jego zmysł polityczny.

W trakcie sporu i walk polsko-ukraińskich wyjeżdża generał do Lwowa i w wyniku swych obserwacji wydarzenia tamtejsze potraktował bardzo lekko, jako "mało poważną wojenkę". Jego spotkanie z hetmanem ukraińskim Petlurą, nie uosobiło go korzystnie na rzecz Petlury, gdyż określił go jako "nieprzystępnego i nieufnego prostaka".

Dużo cierpliwych uwag miał również generał pod adresem ekipy "instruktorów" zagranicznych, których zadaniem było szkolić oddziały polskie, i zająć się ich wyekwipowaniem, co w znacznej mierze zostało zaniedbane. Instruktorzy ci pozbawieni kontroli bawili się, oraz uprawiali handel. Dla sprawy polskiej nie zrobili niczego.

Generał natomiast bardzo poważnie traktował sprawę polską i prawdziwie rozkochał się w Polsce. Po wojnie polsko-sowieckiej osiadł na stałe na Polesiu nabywając tam majątek, który po wybuchu wojny w 1939 zagarnęła Rosja Sowiecka. Gdy po wojnie w 1939, po klęsce Polaków któryś z dyplomatów rzucił generałowi sarkastyczne pytanie "generale, i coż pokazali pańscy Polacy?" Odparł z miejscą: "Zobaczmy co pokażą inni!"

Misja Francuska

Misję francuską reprezentował znany generał Maxime Weygand. Generał Weygand z podległymi mu generałami Billotte i Henrys weszli w skład polskiego Sztabu Dowodzenia. Natomiast

gen. Foury został przydzielony do Dowództwa 4-tej Armii gen. Sikorskiego. W następnym roku przybył do Warszawy (25 lipca 1920) kpt. De Gaulle i został przydzielony do 5-ej Dywizji.

Łącznie z misją francuską przybyła także dyplomatyczna misja angielska z wice-hrabia, lordem D'Abernon na czele, ambasadorem brytyjskim w Berlinie. Misje te prezentując się w Belwederze u Naczelnika Państwa i zarazem Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego spotkały się z dość przykrym przywitaniem z Jego strony, kiedy im aż nadto dobitnie powiedział: "Panowie, ja potrzebuję broni a nie doradców".

Od gen. Weygand'a oczekiwała opinia publiczna bardzo wiele, ale posłuchajmy co napisał o nim mjr. gen. Sir Edward Spears w swoich "Assignmento Catastrophe, Prelude to Dunkirk" (volum I), jako specjalny wysłannik Churchill'a do Rządu Francuskiego w 1939 roku: "Generał Foch, jako naczelny dowódca wojsk francuskich przeciwko Niemcom w trakcie I Wojny Światowej był bezprzeczenie mężem desperackich sytuacji, natomiast Weygand był cieniem nadziei i jego niezbędnym Szefem Sztabu, Cóż kiedy w seji kariery wojskowej Weygand nigdy nie dowodził żadnym oddziałem, a przecież w Polsce miał objąć dowództwo Armii Polskiej." Tu jednak gen. Spears myli się zasadniczo, gdyż gen. Weygand przybył do Polski nie na stanowisko Naczelnego Wodza, a tylko i wyłącznie jako doradca i obserwator. Niewiele zresztą mógł dać gen. Weygand z doświadczeń przeszłości I Wojny Światowej — wojny o stałych, nieruchomych, odrutowanych frontach.

W wojnie polsko-sowieckiej dominował ciągły ruch i zdecydowany manewr, a więc i ustawiczna zmiana obrazu wojny po obu walczących stronach. Trudna i często wprost zaskakująca rzeczywistość wylaniała się każdego dnia inna od rzeczywistości dnia poprzedniego. W wojnie polsko-sowieckiej rola doradców ograniczała się do uczestniczenia w obradach Sztabu polskiego Naczelnego Dowództwa oraz brania udziału w dyskusjach i wyrażania swoich opinii.

Oto co pisał o owych zbiorowych konferencjach lord D'Abernon: "Gdy gen. Weygand i polscy generałowie wraz z Szefem Sztabu, gen. Rozwadowskiem toczyli narady i debatowali, Piłsudski ograniczał się jedynie do słuchania nie aprobując niczego, jak gdyby toczące się dyskusje były dla niego bez znaczenia. W dniu 4 sierpnia udał się na dwa dni do Puław, aby tam w ciszy i samotności przygotować swój Plan Operacyjny do zwycięskiej Bitwy nad Wisłą."

Plan Uderzenia

O planie tym pisał później gen. Władysław Sikorski, w swym dziele "Nad Wisłą i Wkrą", następująco: "W atmosferze wzajemnego zaufania zrodził się wielki plan decydującej rozprawy z Czerwoną Armią. Był on operacyjnie logiczny, a więc wykonałny w rzeczywistości. Plan ten działał na nas wszystkich fascynująco. Zawierał on niezwykłą siłę potencjalną, które na polu bitwy mieliśmy przekuć w energię kinetyczną. Trafność i logika decyzji Naczelnego Wodza z dnia 6 sierpnia 1920 roku rzuciły fundament późniejszego polskiego zwycięstwa. Niemniej ryzyko istniało i trzeba było wypróbowanego hartu ducha, aby wziąć zań odpowiedzialność. Podstawowa idea głównego manewru, uderzająca nas polemem strategicznej myśli, oraz śmiałość decyzji utrzymania się przez cały czas Bitwy nad Wisłą i zdecydowanie w pierwszym rzędzie o polskim w tej bitwie zwycięstwie.

"W nakazanej rekoncentracji wybił się niezwykle śmiały pomysł wycofania 4-tej Armii z rejonu Siedlec nad dolny Wieprz, gdyż dokonano go było trzeba zmieniając kierunek tej Armii o 90° i wykonując flankowy marsz wzdłuż bolszewickiego frontu. Decyzja ta przynosi wielki zaszczyt strategicznemu talentowi autora."

Jakże trafnie scharakteryzował Józefa Piłsudskiego lord D'Abernon przeciwstawiając go wrogowi Europy W. Tuchaczewskiemu, głównie — dowódcemu frontu sowieckim: "Marszałek Piłsudski to przeciwieństwo Tuchaczewskiego, to gorący patriota, człowiek niezwykłych wartości i siły charakteru. Sceptycznie odnosi się do metod ortodoksyjnych, zarówno go chodzi o sprawę wojskową jak i polityczną. Ubóstwia niebezpieczeństwo i jego puls bije tylko wówczas normal-

nie gdy sam styka się oko w oko z ryzykiem. Naturalnie, niezależnie od możliwości niebezpieczeństwa kocha konspirację, jest rewolucjonistą z temperamentu i okoliczności, a charakter jego oscyluje pomiędzy tajemniczością i niebezpiecznością".

Lord Curson i Cziczerin

Zwycięską bitwę nad Wisłą poprzedziły działania armii polskich w latach 1919-1920 przeciw Czerwonej Armii, które doprowadziły do zajęcia Kijowa. Ale wkrótce potem oddziały polskie musiały przejść do defensywy i cofania się na szerokim froncie pod niepowstrzymanym naporem wojsk sowieckich. Kontrofensywe poprzedziły wielkie sukcesy Armii Czerwonej na rodzimym terenie Rosji przez kompletne rozbicie wojsk białych kontrrewolucjonistów, carskich generałów Kornilowa, Wrangla i Denikina. Ruszyły więc wtedy wszystkie siły sowieckie na Zachód — piechota pod Tuchaczewskim, broń pancerna pod Sergiuszem Kamieniem i legendarna kawaleria z Budiennym na czele. Wróg zaatakował z wściekłością lewą flankę frontu polskiego rozbijając jej Armię, a w kolejnych ofensywach zagroził okrażeniem Armii gen. Rydza Smięgłego. Wktóremu jednak udało się wyjść z tego okrażenia i przejść do odwrotu pod nieustannym naporem przeważających sił wroga, zwłaszcza kawalerii Budiennego.

Cofanie się oddziałów polskich, na przestrzeni 575 km, bez wytchnienia i spoczynku, w stałych walkach, stratach i niepowodzeniach, skłoniły dyplomację angielską do podjęcia mediacji o zawarcie rozejmu i pokoju, oraz ustalenie granicy polsko-sowieckiej. Zdawało się przecież że klęska Polski jest nieuchronna i prawie pewna, na co wskazywała fatalna sytuacja frontowa. Minister spraw zagranicznych Anglii lord Curson wysłał w dniu 12 lipca, notę do rządu sowieckiego, wnosząc o ustalenie granicy między obu państwami na Bugu. Premier Lloyd George zalecał usilnie Polakom przyjęcie tej linii. Koncepcja Curson'a linii granicznej na Bugu zaciążyła fatalnie na losach Polski w okresie II Wojny Światowej.

Cziczerin, minister Spraw Zagranicznych Sowietów w odpowiedzi zaproponował zwołanie konferencji, nalegając na ograniczenie liczebności polskich sił zbrojnych do 60.000 przy powołaniu do życia Milicji Robotniczych, kontrolowanych przez organizacje robotnicze Rosji Sowieckiej, Polski i Norwegii. Słowem kompletna bszewizacja Polski. Piłsudski z miejsca odrzucił wspomnianą propozycję. Jego plan operacyjny i wysiłek narodu odwróciły losy historii i wojny. W wyniku tego planu nastąpiło całkowite rozgromienie armii sowieckich i zahamowanie ich pochodu na Europę. W dniu 10 października 1920 roku został podpisany rozejm, a następnie zawarty traktat pokojowy w Rydze przynoszący pokój i ustalenie granicy polsko-sowieckiej.

Wróg był tak pewny ostatecznego zwycięstwa, że Tuchaczewski rozkazał podległym mu oddziałom zdobyć Warszawę już w dniu 12 sierpnia 1920. Komisarz do spraw politycznych Lew Trocki określał złośliwie i obraźliwie Piłsudskiego jako "Napoleona Bonapartego trzeciej kategorii". Po wojnie i poniesionej klęsce Tuchaczewski zwierzył się francuskiemu literatowi Piotrowi Fervacque iż wierzył mocno w swe "hordy" i ich szal atakowania, ale jak stwierdził szereg błędów taktyczno-operacyjnych na polu walki i doznane wskutek tego niepowodzenia nie pozwoliły na przeniesienie rewolucji na teren całej Europy. Tuchaczewski i Fervacque przebywali razem w niemieckim obozie jeńców wojennych w Ingelstad podczas II Wojny Światowej.

Batalie nad Wisłą i Niemnem

Kontrofensywa polska mająca rozpocząć się w dniu 17 sierpnia została przyspieszona i przesunięta na dzień 16 sierpnia. Związana ona była z dużym ryzykiem, toteż Piłsudski objął osobiście dowództwo nad całością operacji. Rozprawił się po mistrzowsku z nieprzyjacielem, bijąc go zdecydowanie już w pierwszym etapie walk w t.zw. "Bitwie nad Wisłą".

O rozciągłości zwycięstwa świadczyły ówczesne zdobycze, a to: wzięto do niewoli 66.000 jeńców bolszewickich, a ponadto 30-40 tysięcy zbiegło do Niemiec, zdobyto 231 dział, 1023 karabinów maszynowych, ponad 10 tysięcy pojazdów, oraz wielkie zapasy różnych materiałów wojennych.

W stratach osobowych po stronie polskich figurowało za lipiec i sierpień

w zabitych i rannych około 50.000 ludzi, natomiast straty Czerwonej Armii dochodziły do 150.000. W pościgu za rozgromionym nieprzyjacielem i dalszych działaniach doszło później do nowej zwycięskiej rozprawy w "Bitwie nad Niemnem". Zdobyto wówczas 160 dział i masy różnego materiału wojennego, oraz wzięto do niewoli dalszych 50.000 jeńców.

Opinie o Planie Piłsudskiego

Lord D'Abernon określił zwycięstwo w "Bitwie nad Wisłą" jako "18-tą, decydującą bitwę w dziejach świata", gdyż dzięki temu zwycięstwu uniknęła Europa załamania przez barbarzyńskie hordy sowieckie na wiele lat.

Francuski gen. Camon w "La Manoeuvre Liberatrice" kwalifikuje operację warszawską jako manewr ery napoleońskiej, ale stwierdza zarazem, że koncepcja ta była bliższą strategii Aleksandra Macedońskiego, w słynnej bitwie przeciwko Persom pod Arbelą.

Gen. Weygand, najpierw w oświadczeniu publicznym, a następnie w liście do Marszałka Foch'a, tak pisał: "La victoire est bien polonaise, plan polonaise, armées polonaise". Zwycięstwo jest całkowicie polskie, plan polski i armie polskie, gdyż Piłsudski potrafił przełać ze swej duszy w dusze współwalczących swoją ufą wiarę i swoją wolę pokonania wszystkich trudności. Nieco później w paryskiej Revue de deux Monde, w artykule pt. "La Bataille de Varsovie" tak pisał gen. Weygand: "Wyzyskanie powodzenia było prowadzone mistrzowską ręką, diabelskim rozpędem i z namiętną energią przez Naczelnego Wodza Piłsudskiego, który nie dał zaskoczonemu nieprzyjacielowi ochłonąć i na miejscu go unicestwił..."

Historyk wojskowości polskiej, gen. Marian Kukiel tak pisał w 1949 roku dla Historii Wojskowości, wydanej w Polsce: "... Był to pogrom armii najeźdźczych, wielkie zwycięstwo polskie, nie tylko jedna z największych bitew historii, ale jedna z bitew rozegranych po mistrzowsku." Gen. Kukiel stawał odniesione zwycięstwo na równi z rozgromieniem armii tureckich, w wielkiej bitwie pod Wiedniem w roku 1683, przez króla Jana III Sobieskiego.

Gen. broni Kazimierz Sosnkowski, Minister Spraw Wojskowych w czasie wojny, ocenił niezwykle entuzjastycznie, zarówno plan taktyczny bitwy, jak i wielkie polskie zwycięstwo, przemilczając kompletnie swój, własny, doniosły udział.

Gen. Sir Jec. Fuller poświęca wyrazy uznania Naczelnemu Wodzowi Józefowi Piłsudskiemu, jego planowi taktycznemu, jak i odniesionemu zwycięstwu w dziele pt. "Las Batallas Decisivas del Mundo Occidental. Su influencia en la Historia desde la Guerra Civil Americana hasta el fin de la Segunda Guerra Mundial" — wyd. Barcelona 1961.

Wreszcie, odnośnie zwycięstwa polskiego w roku 1920 dopełniają opinii takie dzieła jak: Erica J. Patterson, "Piłsudski Marshal of Poland", wyd. 1935; Fervacque: "Le Chef d'Arme Rouge"; Trockiego "History of the Russian Revolution"; Tuchaczewskiego, "L'Anne 1920" "La Marche au de Vistula", oraz Roberta Machraya, "The Poland of Piłsudski" i Williama Chamberlaina, "The Russian Revolution".

Bezprzeczenie, odniesione zwycięstwo było rezultatem "Cudu Jedności" Narodu, który poniósł gehennę ofiar ratując swą wolność.

Zapisy Do Polskiej Szkoły Konopnickiej

Polska Szkoła im. Marii Konopnickiej przy Z.P.R.K w Ameryce, mieszcząca się przy parafii Pięciu Barci Męczenników, pnr. 4327 So. Richmond St., ogłasza zapisy do szkoły w dniu 27 sierpnia. Zapisy odbędą się od godz. 10 rano do godz. 1 po południu. Do szkoły przyjmowane są dzieci od lat 6-ciu wwyż (łącznie do kl. 6-ej). Wpisowe \$5 od rodziny. Wszelkie informacje będą udzielane rodzicom w dniu zapisów.

— Zarząd szkoły.

Dożynki Chóru Im. Paderewskiego

Dożynki Chóru im. J. Paderewskiego odbędą się w niedzielę, 28 sierpnia, w ogrodzie Wozniaka, 2530 S. Blue Island, początek o 3:30 po południu. W programie pieśni, tańce i wiele niespodzianek. W gościnnych występach weźmie udział zespół taneczny Polonez. Do tańca gra dobrowolna orkiestra, kuchnia będzie zaopatrzona w smaczne potrawy.

21 sierpnia Chór Paderewskiego wyjeżdża do Gary, Indiana, na zaproszenie Chóru Chopina 122.

Irena Kwaśniewska, sekretarka.

Ze Świata Sztuki

Teatr Stary im. Heleny Modrzejewskiej z Krakowa udał się do Finlandii, by od 20 do 30 sierpnia występować w ramach "Helsinki Festival" z "Nastacją Filipową" wg. Dostojewskiego w reżyserii A. Wajdy i scenografii K. Zachwatowicz.

Kijowska telewizja nadała niedawno w kolorze spektakl "Damy i huzary" Fredry w reżyserii Zbigniewa Chrzanowskiego, reżysera Polskiego Teatru Ludowego w Lwowie. Spektakl ten został nagrany przez telewizję w Lwowskim Teatrze Dramatycznym im. M. Znakowickiej. Również kijowskie radio nagrało ten sam spektakl i nadało w jednym ze swoich programów.

Polski Teatr Tańca Conrada Drzewieckiego wystąpi w tym samym czasie w Wilhelmshaven (NRF) w ramach "Dni Polskich" oraz w Bremie i Hanowerze. W programie tournée znalazły się następujące prace C. Drzewieckiego: "Modus vivendi" N. M. Kuźnika, "Odwieczne pieśni" M. Karłowicza i "Stabat Mater" K. Pendereckiego.

W zabytkowym włoskim mieście Orvieto w prowincji Umbria odbywa się w sierpniu międzynarodowy festiwal muzyczny, na którym przewidziany jest także recital wybitnej polskiej pianistki H. Czerny-Stefańskiej.

Zespół Pieśni i Tańca "Śląsk" w ostatniej dekadzie sierpnia występować będzie w Bułgarii, gdzie przewidzianych jest kilka koncertów na festiwalu w Burgas. Z Bułgarii "Śląsk" pojedzie do Grecji. Do końca września zespół występować będzie w Salonikach i Atenach.

W Galerii Narodowej w Sofii otwarto wystawę prac 36 polskich artystów starszego, średniego i najmłodszego pokolenia. Wśród autorów znajdują się laureaci nagród polskich i zagranicznych.

Przez cały sierpień czynna będzie w Ośrodku Informacji i Kultury Polskiej w Lipsku, wystawa polskiego plakatu. Zaprezentowano ponad 260 plakatów społeczno-politycznych, kulturalnych, sportowych, turystycznych oraz reklamowych. Ponadto zorganizowano po raz pierwszy wystawę plakatu polskiego w Pałacu Kultury w Dreźnie.

Kalendarzyk Posiedzeń

NIEDZIELA, 28 SIERPNIA

Tow. Króla Jana III Sobieskiego, Grupa 298 ZNP, odbędzie swe miesięczne posiedzenie w niedzielę, dnia 28 sierpnia, o godz. 2-iej po południu, w sali paraf. Pięciu Braci Męczenników, pnr. 4327 So. Richmond ul. Sekretarz finansowy będzie urządował od godz. 12:15 po południu. Prosimy członkostwo o liczne przybycie.

Ferdynand Piekarczyk, prezes; Bolesław Laskowski, sekr. prot.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz i brat nasz, śp.

Thaddeus Tomaszewski

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 22-go sierpnia, 1977 roku, o godzinie 11-iej rano, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać po 2-iej ppł. w śróde.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25-go sierpnia, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5735 W. Fullerton Ave. (na rożniku Mango), do kościoła św. Jakuba (Msza św. o godz. 11-iej), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Chesteen (z domu Starczewski), żona; Elizabeth, Linda, Thaddeus, Martia, Nancy i Robert, córki i synowie; Mitchell, Walter (Evelyn), Chester (Helen) i Genevieve (Edward) Arendarczyk, bracia i bratowe, siostra i szwagier; Helen Starczewski, teściowa; John (Josephine) i Mildred, szwagier i szwagierki; bratanek, bratanice; siostrzeńcy, siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Poterek
Telefon 237-6400.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, brat i dziadek nasz, śp.

Frank Wantroba

(brat śp. Louis)

nagle, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 21-go sierpnia 1977 roku, o godzinie 9:45 rano w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 7710 W. Addison St., do kościoła Divine Saviour, a stamtąd na cmentarz św. Józefa, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Evelyn (z domu Balasa), żona; LeRoy (Carolee), syn i synowa; Andrzej i Tadeusz, bracia; Maria i Katarzyna Szot, Helena Patarozzi i Sister Edwin O.S.F., siostry; Leesa i Gregory, wnuczka; Wiktoria Balasa, teściowa, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Schielka Funeral Home, telefon 625-3444.
(22-23)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz, dziadek mój, pradziadek nasz i szwagier nasz, śp.

Józef F. Trochimiak Sr.

(stryj śp. Władysława Trochimiak, szwagier śp. Władysława Płamowski, śp. Benjamina Kasper i śp. Joseph Gibbons)

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 20-go sierpnia 1977 roku, o godzinie 10:10 wieczorem w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24-go sierpnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Teodora (z domu Sierocinska), żona; Józef F. Jr., syn; Gertruda, córka; Klara, synowa; Władysław Fortuna, zięć; Mark (Krystyna), wnuk z żoną; Krzysztof i David, prawnuki; Eleanor Trochimiak, żona bratanka; Pelagia Płamowska, w San Jose, Kalifornia; Katarzyna Kasper w Phoenix, Arizona i Maria Gibbons, szwagierki, oraz siostrzeńcy i siostrzenice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Fortuna Funeral Home, telefon LA 3-7781.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra nasza, śp.

Siostra Maria Incarnata

(z domu Regina Wujek)

Ze Zgromadzenia Sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu

po długiej chorobie, zasnęła w Panu, opatrzona św. Sakramentami, dnia 22-go sierpnia, 1977 roku, o godzinie 6:30 rano, przeżywszy lat 79. W zakonie 59 lat.

Zwłoki odwiedzać można dziś i jutro od 10 rano do 8-iej wiecz. . Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25-go sierpnia, o godzinie 10-iej rano, z Prowincjatu pnr. 353 N. River Rd., Des Plaines, IL., a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę zakonną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżone:

Siostry ze Zgromadzenia Sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu

Pogrzebem zajmuje się: Walter L. Sojka Funeral Home. Telefon 666-2673.



MIAMI. — Po 30-dniowej odysei haitańska łódź żaglowa została przypadkowo napotkana przez amerykańską straż nadbrzeżną. Przez ostatnich kilka dni błądzenie po morzu 61 haitańczyków nie miało już wody i żywności.

Cyrus Vance Zabiega w Pekinie

(Ciąg dalszy ze str. 1-iej)

wśród których znajdują się wielu wojskowych, weteranów słynnego "długiego marszu," którzy w pełni popierają nowego przywódcę.

W długim, czterogodzinnym przemówieniu, Hua obiecał 800 milionom Chińczyków poprawę warunków życiowych i zwiększenie roli Chin w polityce światowej. Wezwał on do jedności w łonie partii i poza partią "dla zbudowania wielkiej socjalistycznej ojczyzny."

Hua podkreślił osiem punktów w swoim programie: wyeliminowanie wpływu "gangu czwórki," oczyszczenie szeregów partyjnych, liczących 35 milionów członków, wzmocnienie przywództwa, położenie nacisku na produkcję, poszerzenie działalności kulturalnej, zwiększenie bezpieczeństwa dla utrzymania ładu, poszerzenie zakresu wolności w wyrażaniu poglądów, ale z utrzymaniem w dyscyplinie dysydentów, oraz poświęcenie większej uwagi problemom społecznym.

W chwili gdy karna i milcząca, po-kongresowa parada przechodziła ulicami Pekinu, na lotnisku pekińskim lądował Sekretarz Stanu Cyrus Vance, powitany przez chińskiego ministra spraw zagranicznych Huang Hua.

Obaj kierownicy polityki zagranicznej z miejsca przystąpili do rozmów.

Głos Ameryki Uległ Naciskom

(Ciąg dalszy ze str. 1-iej)

tońskich, R. Evansa i R. Novaka, Davies wysłał 3 sierpnia depeszę do nowego dyrektora "Głosu Ameryki" Peter Straussa, domagając się by treści jego listu nie nadano. Davies uważa, że "Polityka" uczyniła odważny krok, publikując ten list i nadawanie go przez VOA byłoby niewskazane. Strauss — piszą Evans i Novak — nie posiadający doświadczenia, zastosował się do sugestii Daviesa, mimo że w "Głosie Ameryki" obowiązuje zasada nadawania wszystkiego co może interesować słuchaczy w Polsce i innych krajach wschodnio-europejskich. VOA nadał tylko krótki komentarz w języku polskim, składający się z 69 słów na temat listu ambasadora.

Wielki Błąd

Zdaniem dziennikarzy amerykańskich, był to wielki błąd. Ogłoszenie listu ambasadora USA przez tygodnik warszawski w tak drażliwej sprawie jak obrona praw człowieka było wielkim wydarzeniem politycznym. Redakcja "Polityki" przetrzymała list Daviesa przez trzy tygodnie. Widocznie czekano na decyzję Gierka. Evans i Novak uważają, że list albo został ogłoszony bez wiedzy Moskwy, albo w przewidywaniu dyskusji na niedalekiej konferencji w Belgradzie na temat obrony praw człowieka. W obu wypadkach list, a raczej jego publikacja, była ważnym wydarzeniem.

Imi Ludzie

Obaj dziennikarze twierdzą, że w Departamencie Stanu w Waszyngtonie panuje zbytnia drażliwość na temat odprężenia z Sowietami, byle nie urazić Moskwy. Evans i Novak przypominają, że Davies domagał się od "Głosu Ameryki" nie nadawania w języku polskim wiadomości o wydarzeniach w czerwcu ub. roku. Wówczas jednak na czele VOA stali doświadczeni ludzie K. R. Giddens i jego zastępca zawodowy dyplomata S. Vallimarescu, którzy nie zastosowali się do żądań Daviesa.

Wypoczynek Wśród Zieleni

Człowiek od najdawniejszych czasów był związany z zielenią i przyrodą. W dzisiejszych czasach, pełnych hałasu, nerwowego rytmu życia, powietrza nasyconego coraz większą ilością spalin, zieleni nie jest już luksusem, jest koniecznością.

Zieleni odwraca myśli od trosk życia codziennego, uspokaja nerwy, oddziałuje korzystnie na psychikę człowieka, podnosząc jego kulturę osobistą. Jest źródłem wypoczynku. U dzieci pobudza wrażliwość na piękno.

Ogromną rolę w procesie ponownego przybliżenia człowieka do przyrody odgrywają ogrody działkowe. W obecnym czasie przeważa jeszcze typ działki o charakterze warzywniczno-sadowniczym. Coraz częściej jednak działkowcy starają się wygospodarować kącik wypoczynkowo-rekreacyjny, w którym nie tylko mogliby spędzać wolne od pracy chwile, ale też przyjąć przyjaciół. Kącik ten powinien być oddzielony od reszty ogrodu, stwarzać przyjemną i estetyczną oazę wypoczynku.

Najistotniejszą sprawą jest planowe usytuowanie takiego kącika na naszym niewielkim plachetku ziemi. Musi on być odizolowany od hałasów ulicy (jeśli działka znajduje się w jej sąsiedztwie), ogrodzony od sąsiadów. Można to uzyskać stosując żywopłoty z krzewów ozdobnych lub owocowych, a także coraz popularniejsze są pergole i trejaże, obrobione efektywnymi pnąciami.

Teren wypoczynkowy powinien łączyć się w naturalny sposób z altaną, być jej przedłużeniem. Pożądana jest również bliskość punktu wodnego, zważywszy na konieczność częstego podlewania trawników i roślin ozdobnych. Punkt wodny umożliwi również zainstalowanie przynajmniej jedno miejsce kąpielowe. I dorosłym, i dzieciom przydadzą się te urządzenia w upalne dni.

Mając zaprogramowane położenie części wypoczynkowo-ozdobnej, trzeba się zastanowić, jak ten teren zagospodarować. Jedną z podstawowych czynności będzie założenie trawnika. Trawnik bowiem wiąże się z kwiatami co najmniej tak jak meble z dywanem. Daje on również wrażenie przestrzeni, tak potrzebnej na małym obszarze naszego ogródka.

Poziom tarasu przy niewielkiej altance powinien być utrzymany równo z poziomem trawnika lub o jeden stopień wyżej (ok. 15 cm). Powierzchnię posadzki wyklada się płytami chodnikowymi, kamiennymi lub betonowymi (regularnymi lub łamanymi). Taras można też zastąpić typowym placykiem, usytuowanym przy jednej ze ścian budynku.

Mając taki kącik, zacieniony pnąciami, z widokiem na najprzyjemniejszy fragment działki — basen,

ogródek skalny czy rabaty bylinowe — musimy pomyśleć o estetycznych i wygodnych meblach ogrodowych. Najlepiej zrobić je we własnym zakresie. Każdy ma tu możliwość wykazania swoich uzdolnień artystycznych, a nasze propozycje niech będą inspiracją do nowych, ciekawych pomysłów.

Trzeba tylko pamiętać o tym, że mebelki muszą sprawić wrażenie lekkich, kolorem być zharmonizowane z otoczeniem (pięknie wyglądałyby białe lekkie komplekty na tle soczystej zieleni dywanowego trawnika) i przede wszystkim muszą być wygodne. Wysokość ławki powinna mieścić się w granicach 37—42 cm, szerokość 40—50 cm, a wysokość ewentualnego oparcia 36—40 cm.

Zamiast konstrukcji stałych lub jako ich uzupełnienie można zastosować krzesła, leżaki i stoły przenośne.

K. G.

Emeryt Stracił \$60,000

Stanley Zapalik oszczędzał całe życie, aby mieć zabezpieczenie na stare lata, nie miał jednak zaufania do banków i oszczędzone pieniądze w 10 i 20-dolarowych banknotach, na ogólną sumę \$60,000, trzymał w swym domu, w specjalnie do tego celu przeznaczony skrzynce.

Ub. czwartku przyszedł do domu 72-letniego emeryta dwaj mężczyźni, podając się za pracowników Wydz. Wodociągów, rzekomo aby sprawdzić licznik wykazujący zużycie wody. Gdy Zapalik zaprowadził jednego do licznika, drugi wszedł do sypialnego pokoju, użył młotka by otworzyć stalową skrzynkę i zabrał wszystkie pieniądze.

M. Grabowski w Zespole Szpitala Nazaretanek

Mark Grabowski wszedł w skład personelu szpitala Nazaretanek przy 2233 W. Division St., jako psychiatra. Jego zadaniem jest pomóc w organizowaniu pracy Centrum Zdrowia Psychicznego wśród członków społeczności polskiej w okolicy.

Ukończył on University of Illinois ze stopniem magisterskim w dziedzinie socjologii. Przez osiem lat pracował w zespole zdrowia psychicznego w Northwestern Memorial Hospital.

W szpitalu Nazaretanek jest kilku innych pracowników, którzy też mówią po polsku. Należą do nich między innymi siostra Clothilde oraz lekarze Stanisław Korzeniowski i Roman Solecki.

Mark Grabowski pochodzi z Polski i od kilku lat jest mieszkańcem Chicago.

Dworzec Pasażerski w Gdyni



Nowy dworzec pasażerski od strony Nadbrzeża Pomorskiego

Po pięciu latach budowy "Żegluga Gdańska" dorobiła się nowego dworca pasażerskiego w Gdyni. Nowoczesny, funkcjonalny obiekt zlokalizowany jest przy Alei Zwycięstwa od strony Nadbrzeża Pomorskiego. W budynku o łącznej powierzchni użytkowej ponad 3 tys. m. kwadratowych znalazły lokum, oprócz pomieszczeń przeznaczonych do bezpośredniej obsługi pasażerskiej (poczekalnia, kasy), również restauracja na 180 miejsc, bar szybkiej obsługi, poczta, kiosk "Ruchu", sklep "Baltony" i Urząd Celný. Dworzec ma bowiem obsługiwać również turystów zagranicznych,

przybywających coraz częściej na statkach wycieczkowych ze Szwecji, Danii, Niemiec Zach., Holandii i Francji. Jednostki te z reguły cumują przy Nadbrzeżu Pomorskim.

W 1976 roku prowizoryczne pomieszczenia przystani pasażerskiej w Gdyni były w stanie obsłużyć zaledwie 785 tys. klientów "Żegluga Gdańskiej". Natomiast nowy dworzec pasażerski będzie mógł zapewnić kompletną obsługę ponad 1,5 mln. osób.

Pierwsze jednostki z dworca w Gdyni wyruszyły 1 kwietnia br., otwierając sezon turystyczny w 1977 r.

★ Praca Żeńska

POTRZEBNA pokojówka do hotelu rezydencyjnego. Wolimy w średnim wieku. 3216 N. Cicero.

POTRZEBNA kobieta do zmywania naczyń. \$135-\$160 tygodniowo. Dzwonić: 343-9040.

Doświadczone

OPERATORKI MASZYN DO SZYCIA

DAN HOWARD 263-6700
Ask For Lenka

WAITRESSES

Experienced — days or evenings. Apply in person.
SENESE'S VINEYARD
7516 Cass Ave., Darien
971-0040

Experienced SEWING MACHINE OPERATORS

For full time work. No lay-offs. Many benefits.

Call 384-1240
1750 N. WOLCOTT

GENERAL OFFICE

Interesting position for reliable "gal" with clerical skills and figure aptitude. Will train. Good starting salary and benefits.
PRECISION VALVE CORP.
2930 N. Ashland Ave.
Phone: 348-1201

COOK NEEDED

EXPERIENCED WOMAN — ALL AROUND COOK for Volume Cooking — For Sorority House in Evanston Campus. EXCELLENT SALARY, Paid Vacation. LIVE IN OR NOT.

Phone For Appointment
869-3463
or 328-8781

★ Pomoc Domowa

LIVE-In housekeeper — child care in suburban home. Good pay. Call 448-4212.

WOMAN WANTED to be companion and give a minimum care to ill elderly lady. Weekdays 4 p.m. to midnight. Near Harlem and Archer. 599-6387.

WOMAN WANTED to be companion and give a minimum care to ill elderly lady. Weekend only. Near Harlem and Archer. 599-6387.

KOBIETA z zamieszkaniem, do ogólnej pracy domowej i gotowania. Musi mówić po angielsku i posiadać doskonałe referencje. Najwyższa zapłata. Dzwonić po 7 wieczorem: 432-7268.

DEPENDABLE WOMAN NEEDED

2 children, one school age & one 2 years old. Live in or daily. Top pay. Some English necessary. Western suburb.
354-2794

WANTED RELIABLE COOK — HOUSEKEEPER

For couple in Winnetka, own room, bath. 5 days per week. Some English necessary.

Call 446 1297 after 3 p.m.
Weekends all day

GOSPODINI

\$100 - \$125 TYGODNIOWO
Własny pokój, łazienka, telewizor. 5 dni.

ARDEN'S AGENCY
6934 N. Glenwood
Dzwonić Po Angielsku
465-1241 or 824-1843

GOSPODINI

Zamieszkać — Niles
Konieczne trochę angielskiego. Dzwonić przed 5 po poł. i pytać o Dolores:
967-1440

POTRZEBNA KOBIETA DO SPRZĄTANIA

Bardzo dobra zapłata. Nie musi mówić po angielsku. Proszę dzwonić w ciągu tygodnia od godziny 5 — 6:30 po poł. Sobota — niedziela: cały dzień.
724-9254

★ Praca

SHOP jobs. Will teach men and women. Good Loop location — "El" at our door. 108 W. Lake Street, Room 200 — Mr. Tom.

JANITOR

Experienced only. 2nd and 3rd shift. Light janitorial work. Must have car. References required.

CALL 243-1100 Ext. 228

BAKER FURNITURE COMPANY

Live and work where you have access to all summer, winter recreation areas. Pleasant community — immediate openings.

VENEER SUPERVISOR

Excellent opportunity in the ANDREWS, North Carolina plant of a nationally known manufacturer of quality crafted furniture — for individual with demanding sense of craftsmanship and approx. 10 yrs. experience in selection and grading of veneers. This must include supervision of a veneer department — involved in the cutting and lay-up of high quality fancy faces. Some purchasing experience preferred.

"Other openings available" — We offer an excellent salary, comprehensive fringe benefits and outstanding working conditions. For prompt, confidential consideration send resume, including salary history to:

Mr. C. A. Gluodenis, Dept. P.V.

BAKER FURNITURE CO.

1661 Monroe, N.W., Grand Rapids, Michigan 49502

An Equal Opportunity Employer M/F

★ Praca Męska

POTRZEBA MĘCZYZN I KOBIET

Do Pracy Jako NARZĘDZIOWCÓW

SET UP MEN

Z DOSWIADCZENIEM NA PUNCH PRESS TAPPING MACHINE Z DIAL FEEDS

Muszą mieć swoje narzędzia. Wszystkie świadczenia w tej dawno założonej i szybko rozwijającej się firmie.

DZWONIC:

421-2073

lub zgłaszać się osobiście do:
PANA JULE BETLEY

1639 W. Walnut St.
Blisko Lake St. i Ashland E.O.E.

Rozmówcie się po polsku.

FREZER

Poszukujemy doświadzonego operatora do frezarki (milling machine) na pełen czas. Stała praca.

Dzwonić 847-5089

POTRZEBNY robotnik do pracy na pełen czas. Musi posiadać auto. 775-3175 po 8 wieczorem.

★ Praca

JANITORIAL

Need part time help from 11 p.m. to 5 a.m. in Northwest suburbs.

Call 537-5032

POSZUKUJEMY 2 KOBIET

i 2 MĘCZYZN do pracy w kuchni. Wiele świadczeń. Dzwonić 967-7000 dzisiaj.

PRINTING

Experienced bindery person on Mentis Tripper etc. Must know numbers. Excellent opportunity. E.O.E.
ACME — 664-0855

STARSZA OSOBA LUB MAŁZENSTWO

do pracy jako dozorca z zamieszkaniem. Telefonować wieczorem.
359-1133

DISHWASHER

wanted for MIKADO RESTAURANT
5862 N. Lincoln Ave.
334-7712

PART & FULL TIME

• COOKS • WAITRESSES • DESK CLERKS • 19 years & over

THE LAKESIDE CLUB

400 Redondo Drive, Darien
852-0062
Ask for Gene or Marge

MAIDS — HOUSEMEN

Full time, 5 days, some weekend work included. Excellent fringe benefits.

Call Pearl Bray

296-8866

HOLIDAY INN — DES PLAINES
TOUHY & MANNHEIM RD.
DES PLAINES, IL.
Equal Opportunity Employer

POTRZEBNI OPERATORZY MASZYN

NA 1-szą, 2-gą i 3-cią zmianę. Powinni być doświadczeni w ogólnej pracy fabrycznej. Zgłoszenia osobiście do PERSONNEL OFFICE między 8:30 a 4 po poł.
PEERLESS OF AMERICA
5800 N. Pulaski Rd.
—Dajemy równe szanse każdemu)

★ Praca Męska

MACHINE OPERATORS

2ND & 3RD SHIFTS

We have a number of openings in our machine shop for qualified individuals with at least 2 years experience in any of the following areas:

- BORING
- GRINDING (ID/OD, CENTERLESS)
- DRILL PRESS (set up experience necessary)
- HOBBING
- TURRET LATHE

Excellent Wages and Benefits

Call Mr. Pease
286-2000, Ext. 203

OR APPLY

5033 N. Elston Ave.
Chicago, Illinois
CTA TO DOOR



(near Junction of Kennedy and Edens Expressways)
An Equal Opportunity Employer M/F

IMMEDIATE OPENINGS

WELDERS

\$7.38 to \$7.68 per hour

Must be able to pass all position tests.

MACHINE REPAIRMAN

(MECHANICAL)

\$8.78 per hour

Must be familiar with Machine Shop equipment.

N/C MACHINIST

\$7.88 to \$8.28 per hour

You may qualify as an N/C Operator on the various new tape and conventional machines listed (Must Do Set-Ups); Chuckers, Vertical Turret Lathe, Milling Machine, Horizontal Bar, Tape Drill, etc.

SHIFT DIFFERENTIAL

3:00 P.M. to 11:00 P.M.

20¢ per hour

11:00 P.M. to 7:00 A.M.

30¢ per hour

Excellent company paid benefits including: 10 paid holidays, paid life, hospitalization and dental insurance.

APPLY PERSONNEL

8 A.M. to 4 P.M.

(219) 392-6464



UNION TANK CAR CO.

151st & Railroad Ave.

East Chicago, Indiana

Equal Opportunity Employer M/F

HANDYMAN

Need individual with knowledge of grounds and building maintenance. Some experience in electricity and plumbing helpful. Excellent company benefits.

APPLY IN PERSON

MACMILLAN SCIENCE CO., INC.

8200 S. HOYNE, CHICAGO

488-4100

An Equal Opportunity Employer

WANTED—A MAN AS SHIPPING CLERK

Must Speak, Write and Understand English
942-0141

AUTOMATIC SCREW MACHINE

New Britain and Brown & Sharpe operators and setters. Must have some experience. 50 hours per week. Days only. Franklin Park.
UNITED MACH. PROD
9100 W. Gage
678-5900

FACTORY

Prefer men, must be reliable & willing to work. All company ben.

JOANNA WESTERN MILLS

1515 Louis St.

Elk Grove, Vil.

Call For Appointment

593-6655

Ask For Herb

ASSISTANT WAREHOUSE MANAGER

EXPERIENCED

Must be "Pusher"

ZENITH BUILDING SUPPLY

100 S. Mannheim Rd.

Hillside, Ill.

Phone: 547-8789

GENERAL FACTORY WORKER

IMMEDIATE OPENING

SOMEONE WILLING TO WORK

No experience necessary. Must read and write in English. Have valid driver's license. Must have own transportation. Skokie plant. Good salary. Benefits. 40 hours a week. Call:

MS. LANE 673-2288

★ Praca Męska

WELDERS ARC

Experienced in steel, stainless and aluminum. Must read blue prints, speak and understand English. Steady work. Many benefits. Apply in person at

650 So. 28th Ave.
Bellwood, Ill.

POTRZEBNY MĘCZYZNA

Do pracy przy koniach. Dzwonić do Tomasza.

235-7188

MAINTENANCE ELECTRICIAN

For plant in heavy metals industry. Steady employment with all company benefits.

MUST BE EXPERIENCED

MUST READ, WRITE AND SPEAK ENGLISH.

R. LAVIN & SONS, INC.

3426 S. Kedzie Ave.

Equal Opportunity Employer

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO

- ROBOTY CIESIELSKIE
- OBCIĄGA ALUMINIOWE I INNE
- DACHY
- SCHODY
- OKNA
- WERANDY
- PIWNICE
- KUCZNIENIE
- ŁAZIENKI
- DODATKOWE POKOJE
- FUGOWANIE
- MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ
- ROBOTY GWARANTOWANA

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

CENY WZRATAJA NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIC RAZ, A DOBRZE

Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwonić zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech.

Również w Nagłych Wypadkach

General Contracting Co.

4146 W. ARMITAGE

278-1525

★ Praca Męska

Maintenance Mechanics

For plant in heavy metals industry. Applicants must have well grounded mechanical background conveyor systems, overhead cranes, hydraulic systems and other plant machinery. Welding experience also required.

R. LAVIN & SONS, INC.

3426 S. Kedzie Ave.

Equal Opportunity Employer

MAINTENANCE PERSON

FOR LIGHT MAINTENANCE WORK (Retiree Welcome) some outside work. Early morning hours — Monday thru Friday. Benefits include — Uniform, meals, vacation and insurance. Flexible hours. Call or apply between 2 and 4 p.m.

Call 620-8329

EXPERIENCED BRIDGEPORT MILLING MACHINE OPERATOR NEEDED

Top Pay.

R. M. MANUFACTURING CO.

3414-16 N. Cicero Ave. 286-6066

MACHINISTS

Expanding rubber mold shop needs N.C. Mill, Vertical Mill and Lathe Operators. 55 hour week. Many fringes.

Apply in Person

W.S. HOLMES CO.

384 Roman Rd., Elmhurst

530-2606

SLITTER OPERATORS

Some experience operating metal coil slitters.

2nd and 3rd shifts

Start at \$5.36 an hour to \$6.04 an hour in 15 months.

2nd shift premium 15¢

3rd shift premium 17¢

Excellent benefits. Must read and write English.

Apply in Person

Ask for MR. PETERSON

EDGEComb METALS

3348 S. Pulaski

(Equal Opportunity Employer)

★ Osobiste

ELZBIETA Kunigowicz i Bogdan Kwaśnik są proszeni przedzwonić na numer: 486-5531 wieczorem.

★ Parcele

PÓLNOCNY - ZACHÓD

5 farmerskich akrów przy asfaltowej drodze, blisko 3 miasteczek. Dobra inwestycja.

231-1025

SPRZEDAM 4 parcele; 20x100 w Lake Geneva nad jeziorem Como, za sumę \$5,000. 562-3532.

★ Rozmaite

1978 TRAVEL TRAILER

28 stóp, nigdy nie używany, gwarancja na 3 lata, ochładzany, samo-wystarczalny, wiele dodatków. Przeciętny koszt \$8,200. Sprzedam ze stratą z powodu nieoczekiwanych okoliczności za \$5,400.

Dzwonić: Area Code

312—239-8197

★ Naprawa TV

TELEWIZORY

KOLOROWE, CZARNO-BIAŁE

naprawia

INZ. PAPROCKI

Dzwonić między 1:00 a 10:00 wiecz.

545-6667 — Gwarancja.

★ Przeprowadzki

VISTULA MOVING CO.

PRZEPROWADZKI

ORAZ PRZEWOZ TOWARÓW

Niskie ceny — fachowa praca — obsługa całą dobę.

Gubernator w Sprawie Miejsca Zamieszkania Przez Nauczycieli

Gub. Thompson podpisał przy końcu ub. tygodnia dwa wnioski zakazujące publicznym kolegiom niższym oraz dystryktom szkolnym zmuszania do stosowania się do dotychczasowych żądań dotyczących miejsca zamieszkania dla nauczycieli.

Wnioski te nie odnoszą się do nauczycieli, którzy zostaną przyjęci w przyszłości. Thompson powiedział, iż wnioski te które mają wejść jako poprawki do stan. kodu o szkolnictwie i aktu dla kolegiów niższych, będą mogły zapobiec wymaganiom związanym z miejscem zamieszkania, a które stanowią oczywistą dyskryminację i pozbawienie uprawnień obywatelskich do swobodnego wyboru miejsca zamieszkania.

Chic. rada szkolna rozważa wymagania dotyczące miejsca zamieszkania dla swoich nauczycieli. Gub. Thompson podpisał również siedem innych wniosków dotyczących edukacji, a więc m.in. na zezwolenie radcom szkolnym w Chicago i w Peoria na wydawanie pisemnych ostrzeżeń dla kierowników, wykazujących iż ich

zachowanie się jeśli nie ulegnie poprawie może doprowadzić do zwolnienia ich. Wniosek ten wysunięty został przez stan. posła Harry Yurrell (D-Oak Lawn).

Dalej — wniosek na zezwolenie, by specjalne urzędnicy edukacyjne używane były do regularnych potrzeb i wymagań dystryktu, rejonowych superintendentów szkół i stan. superintendenta edukacji. Wniosek przedstawił stan. poseł Joe Lucco (D-Edwardsville).

Następnie gubernator podpisał następny wniosek na pozwolenie, by członkowie sił zbrojnych w aktywnej służbie, stacjonowani w Illinois i zamieszkali w tym stanie mogli poddawać się egzaminowi równoważnościowemu z ukończeniem szkoły średniej, w końcu następny wniosek pozwalający dystryktowi opłacać czesne dla dzieci uczęszczających do szkół publicznych poza stanem, na specjalny program edukacyjny. Wniosek taki wysunął stan. poseł Calvin Skinner (R-Crystal Lake).

Dłuższe Auta Ciężarowe Mogą Spowodować Problemy Dla Ruchu

Przedstawiciele stanowych autostrad ostrzegają, iż wniosek skierowany na generalne zgromadzenie, na przedłużenie długości aut ciężarowych, kombinacji traktora z silnikiem i przyczepy o 5 stóp, może wywołać problemy w dziedzinie bezpieczeństwa na drogach.

Philip Chiles, asystent łącznika legislatury w stan. departamencie transportacji oświadczył w środę, iż jego agencja przeciwna jest temu wnioskowi, który pozwalałby kombinacji traktora i przyczepy do łącznej długości 60 stóp używania na drogach stanowych — jednakże podtrzymałby długość doczepki na 45 stóp.

Trzyosobowy podkomitet Izbowego komitetu pojazdów mechanicznych jednogłośnie wniosek powyższy poparł. Wniosek ten wysunął stan. poseł Roger McAuliffe (R-Chicago). Chiles podniósł, iż promień skrzyżowań nie jest odpowiednio szeroki dla tego rodzaju pojazdów. Stanowa policja również zajęła opozycyjne stanowisko do wspomnianego wniosku na przedłużenie pojazdu o 5 stóp, twierdząc, iż trzeba byłoby dłuższego czasu na minięcie tak długiego pojazdu na 2-trasowych jezdniach.

Keith Cecil, wiceprzewodniczący wykonawczy Stan. Stowarzyszenia

Oskarżony o Morderstwo Dostawcy Ładunku z Florydy

W niedzielę wieczorem policja aresztowała 30-letniego Marcellous'a Winston, oskarżając go o morderstwo popełnione na kierowcy ciężarówki z Florydy, który zatrzymał się w ubiegłym tygodniu w pobliżu autostrady Dan Ryan, pytając o kierunek jakim ma jechać do składu Jewel Co.

Winstona aresztowano w odległości czterech bloków od miejsca, gdzie postrzelił śmiertelnie Johna Castilleja, lat 26 z Bushnell, Floryda. Kierowca zbłądził i zatrzymał się przy stacji benzynowej na rogu 43-ej i Wentworth ul. Wkrótce po tym znaleziono jego zwłoki w ciężarówce.

Porucznik policji Joseph Curtin, komendant wydziału śledczego w Brighton Park powiedział, że przyczyną morderstwa był prawdopodobnie rabunek. Castilleja miał przy sobie \$25. Informacji, które doprowadziły do aresztowania podejrzanego, dostarczyli dwaj mieszkańcy dzielnicy w której popełniono zbrodnię.

Dwaj detektywi policji, Thomas Quinn i Thomas McInerney prowadzili intensywne dochodzenia badając

okolicznych mieszkańców w nadziei znalezienia świadka.

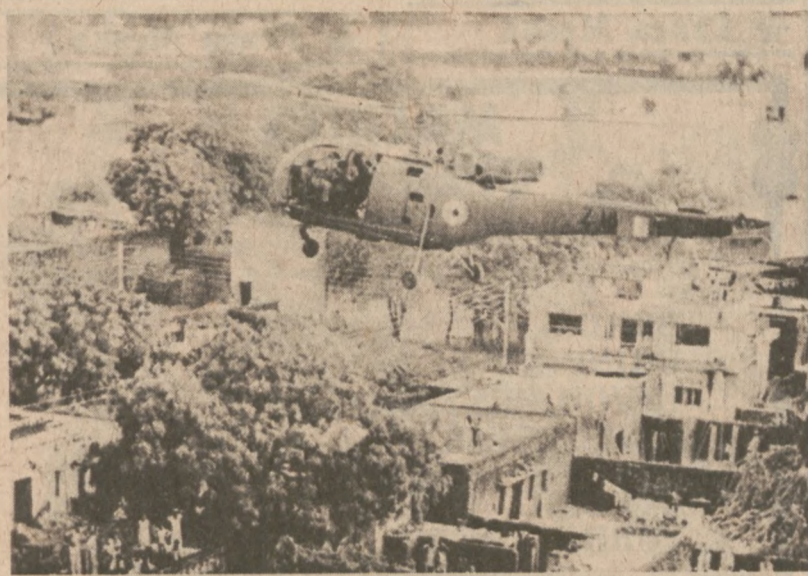
Stwierdzono, że Castilleja, śmiertelnie postrzelony, zdołał dojść do swej ciężarówki. Gdy znaleziono go, trzymał w ręku radio (CB Radio Microphone), widocznie próbował wezwać pomoc.

Winston nie był uzbrojony gdy go aresztowano i nie znaleziono rewolweru małego kalibru, z którego oddano dwa śmiertelne strzały do Castilleja.

Stwierdzono, że Winston był poprzednio aresztowany w Chicago i Little Rock, Ark.

Castilleja osierocił żonę i dwoje dzieci. Nie był on pierwszym kierowcą z innego stanu, zamordowanym w podobny sposób. Przed paru laty farmer z Wyoming zatrzymał się na skrzyżowaniu ulic, pytając o drogę. Zamiast odpowiedzi padły strzały i farmer zmarł w kilka dni później w szpitalu.

Szef wydziału śledczego Dept. Policji, Joseph DiLeonardi, po otrzymaniu meldunku o morderstwie Castilleja powiedział, że "jedyną karą dla morderców jest kara śmierci."



NEW DELHI, INDIA. — Helikopter Indyjskich Sił Lotniczych zrzuca żywność nawiedzonych powodzią mieszkańcom Western Delhi. Katakizm ten dotknął ponad 200,000 mieszkańców Delhi i okolic. (UPI)

Ustawa o 2-kołowych Pojazdach i Rowerach z Silnikiem

Gubernator Thompson podpisał w ubiegłą sobotę ustawę stanową ulegalizowanie używania 2-kołowych motocykli i rowerów z doczepionym silnikiem.

Gubernator udał się do miejscowości Olney, Ill, gdzie istnieje firma produkująca dwukołowe pojazdy AMF Wheelgoods Division Plant, gdzie ustawę powyższą podpisał.

Ustawa ta zezwala kierowcom posiadającym ważne pozwolenie na kierowanie pojazdami w Illinois, na używanie dwukołowych pojazdów na ulicach i drogach w stanie Illinois.

Pojazdy te cieszą się dużym powodzeniem w krajach, gdzie benzyna jest kosztowna i zaczynają one zyskiwać na popularności również i w Stanach Zjednoczonych, w związku z zapowiedziami o podwyżkach cen benzyny.

Pojazd dwukołowy z motorkiem kosztuje od \$300 do \$500, uzyskuje z galona benzyny od 150 do 200 mil i posiada także tę dogodność, iż dla oszczędzenia benzyny można na pewnych odcinkach wyłączyć silnik i użyć pedałów.

Po podpisaniu tej ustawy przez gub. Thompsona, stan Illinois stał się 32-im z rzędu stanem (wraz z dystryktem

Columbia), gdzie tego rodzaju pojazdy dwukołowe z motorkiem są dozwolone.

Prawo wymaga, by pojazdy takie miały licencję, którą otrzymać można za opłatą \$12 na rok, a wydana przez sekretarza stanowego — dalej ma mieć maksymalną moc 50 cc silnika z dwoma hamulcami, do 2 HP, z najwyższą szybkością 30 mil/godz.

Pojazd taki musi posiadać przednie światło białe widoczne z odległości 500 stóp w nocy oraz światło czerwone (reflektor) z tyłu, widoczny na odległość od 100 do 600 stóp, nadto czerwone światło widoczne z odległości 500 stóp. Dalej pojazd taki musi mieć automatyczną transmisję bez sprzęgła lub przekładni biegów. Nadto winien być gotów do używania przy pomocy pedałów.

Kierowcy muszą stosować się do tych samych przepisów w ruchu, które istnieją dla aut i motocykli z tym, iż nie jest konieczne posiadanie hełmu lub ochronnych okularów. Pojazdy dwukołowe z motorkiem są dla pojedynczych jeźdźców chyba, iż pojazd taki zostanie zaopatrzone w siodełko, uchwyty lub oparcie na stopy, dla drugiej osoby.

Kierowcy Samochodów Zalegają z Płatnością

Za 4 Miliony Mandatów Karnych, Wystawionych w 1975 i 1976 Roku

Statystyka prowadzona w biurze klerka powiatowego wykazuje, że coraz więcej kierowców samochodów wyrzuca otrzymane mandaty karne od czasu gdy władze miejskie zwiększyły o 100 procent, w 1975 roku, karę za niewłaściwe parkowanie. Raymond Murphy, zastępca klerka sądu drogowego mówi, że w 1974 r. przed podwojeniem kary, wystawiono 3.2 miliona mandatów, z których 1.5 miliona jeszcze nie zapłacono. W 1975 r. wystawiono 3.5 mln. i 1.7 pozostało do uiszczenia. Suma otrzymana za mandaty karne w 1974 r. wynosiła \$17 mln., w 1975 r. — \$36 mln. W 1976 r. wystawiono 3.3 mln. mandatów karnych, z czego kierowcy całkowicie zignorowali 2.3 mln. Za jeden milion zapłaconych mandatów zainkasowano \$20 mln.

Obecnie statystyka wykazuje, że miastu należy się \$80 mln. za 4 miliony niezapłaconych mandatów.

W ubiegłym roku zarejestrowano w Chicago 1.3 mln. samochodów. 179,000 kierowców po jednym mandacie karnym. Władze miejskie ponoszą dodatkowe koszty ścigając winnych.

Anthony J. Bertuca, asystent rzecznika korporacji do spraw drogowych powiedział w wywiadzie z reporterem Sun Times, że do liczby tych, którzy nie uiszcili mandatów, wchodzi nieletni, seniorzy, sędziowie, lekarze, adwokaci, pracownicy fizyczni, a nawet osoby pobierające zasiłki z Wydziału Opieki Społecznej. Wśród winnych są także "rekordziści", jak Henry Rabin, poprzednio zam. w Skokie, który został ukarany grzywną \$5,000 za 460 mandatów otrzymanych w ciągu dwóch i pół lat. Podczas rozprawy sądowej w 1975 roku, Rabin powiedział, że cieszy się iż go aresztowano, bo miał takie mnóstwo mandatów, że nie mógł ich liczyć. Najbliższym konkurentem Rabina jest Gerald Cooper, z południowej części miasta, który w 1976 r. otrzymał 369 mandatów i winien jest za te mandaty \$7,400. Szef sądu drogowego sędzia Richard LeFevour każdego roku wydaje nakazy aresztowania tych, którzy uchylają się od płacenia kary. Zapisywane są numery tablic rejestracyjnych samochodów i jeżeli po-

licja zauważy, że auto z taką licencją jest nielegalnie zaparkowane, holuje się je i trzyma do czasu gdy właściciel uiszczy należność. Wystarczy otrzymać dwa niezapłacone mandaty by znaleźć się na liście. Posyła się wówczas listy do kierowcy z uprzedzeniem, że zostaną aresztowani, jeżeli nie zapłacą w przewidzianym terminie.

Wielu kierowców płaci, po otrzymaniu takiego listu. Ci, którzy nie reagują mogą spodziewać się aresztu. Winnych, którzy nie mogą zapłacić nie posyła się jedynie do więzienia, gdyż w 1971 roku sąd najwyższy orzekł, że osoba, która jest uboga i nie ma pieniędzy, nie może być skazana na więzienie. Sędzia LeFevour nie zgadza się z tym orzeczeniem, zadając słuszne pytanie: jeżeli dana osoba nie ma pieniędzy na zapłacenie grzywny, jak może sobie pozwolić na posiadanie auta?

Aresztowani otrzymują upomnienie i są z reguły zwalniani.

Blue Cross Wprowadza Ograniczenia w Illinois

Osoby zamieszkałe w Illinois, posiadające polisy Blue Cross, przekonują się wkrótce że kompania nie będzie płaciła za pobyt w szpitalu, jeżeli pobyt ten nie jest konieczny dla pacjenta.

Przedstawiciel Blue Cross w Illinois, wyjaśniając nową politykę największej w kraju agencji ubezpieczenia szpitalnego powiedział, że niektórzy osoby udają się do szpitala na kilka dni, "na odpoczynek." Uprawiają tego rodzaju procedur każdego roku, zajmując łóżka potrzebne dla osób naprawdę chorych.

Blue Cross chce wyeliminować nadużycia tego rodzaju, by zapewnić opiekę szpitalną tym którzy jej potrzebują, w przeciwnym bowiem razie trzeba będzie znowu podnieść opłatę.

Ograniczenia postanowiono wprowadzić na konferencji Blue Cross Assn. of America, aby utrzymać obecną stawkę która zwiększa się o 15% rocznie. Walter J. McInerney, prezes Stowarzyszenia, powiedział że 69 członków wyraziło zgodę na ogra-

J. Żurawski o Modernizacji Departamentu Policji

Asystent Superintendenta Zapowiada Zmiany w Następnym 10-ciu Latach

Chicago Daily News zamieścił w wydaniu z 22 sierpnia wywiad z James J. Żurawskim, asystentem szefa Chicago'skiego Dept. Policji.

W obszernym wywiadzie z którego podajemy wyjątki Żurawski przepowiada, iż w ciągu następnym 10-ciu lat w Departamencie zajdą zasadnicze zmiany, które ułatwią pracę i wyeliminują wiele czynności zajmujących dużo czasu. Wśród zmian Żurawski zapowiada następujące: policjanci będą wykonywali mniej pracy biurowej, tzw. "papierkowej", a więcej czasu poświęcą ściganiu przestępców; większość spraw będzie można załatwić telefonicznie, zamiast zgłaszania się osobiście na wezwania mieszkańców; wśród funkcjonariuszy policji będzie więcej osób z wyższym wykształceniem, a przy werbowaniu wymagania będą wyższe niż obecnie; system komputerowy ułatwi pracę policji i sądom w poszukiwaniu podejrzanych o przestępstwo.

Żurawski mówi że w policji już studiuje się Offender Base Tracking System, komputer przeznaczony do śledzenia podejrzanych, od czasu oskarżenia go przez policję do chwili, gdy znajdzie się w więzieniu. OBTS będzie

znajdzie się w więzieniu. OBTS będzie ustalał poszczególne sprawy automatycznie i dzień przed tym sędzia będzie wiedział ile spraw ma do załatwienia. Koszt operowania OBTS wyniesie do \$3 mln. do \$5 mln. w ciągu trzech lat.

Wśród zmian i ulepszeń przewiduje się budowę nowej stacji policyjnej, która zastąpi starą w South Chicago oraz główne kwatery przy ul. Burnside i Shakespeare.

42-letni Żurawski służy w policji 16 lat, jest asystentem superintendenta w dziale badań, rozwoju, i dziale komputerów.

W tym samym wydaniu Daily News zamieścił wywiad z innym funkcjonariuszem policji, Herb Rozanskim, jednym z 30-tu wyznaczonych do pracy biurowej w Criminal Investigation Division. Obecnie 56-letni Rozanski wykonuje swą pracę na 5-tym piętrze, w biurze, ale 25 lat, do 1971 roku, spędził na ulicy, jako detektyw badający sprawy włamań, kradzieży itp. Obecnie Rozanski bada 2,000 raportów każdego miesiąca. Mówi, że nieraz odczuwa brak bardziej aktywnej pracy, gdy ścigał przestępców i strzelał do nich. Podkreśla jednak, że nigdy nie zabili nikogo.

Rada Szkolna Przenosi 49 Kierowników Szkół

Rada szkolna w Chicago zatwierdziła przeniesienie 49 kierowników szkół publicznych. Superint. szkół, Joseph Hannon określił tą zmianę jako największe przesunięcie w kraju na rzecz desegregacji administracji.

Przeniesienia kierowników szkół wraz z przesunięciem 2,051 nauczycieli ustalono jako finał 8 lat trwającego konfliktu z władzami federalnymi z powodu zarzucanych praktyk dyskryminacji przy mianowaniach.

Hannon podkreślił w wywiadzie dla prasy, iż rada szkolna spodziewa się, iż U. S. Departament Zdrowia, Edukacji i Opieki Społecznej przyjmie te przesunięcia z poparciem.

W dodatku do przeniesień, trzech kierowników tymczasowych zostało promowanych na kierowników szkół. Pomimo, iż nie będą oni przeniesieni z swych pozycji, ich mianowania są uważane za część wysiłków desegregacji, jak powiedział Hannon.

Pani William Rohter, jedna z członkiń rady szkolnej, która głosowała przeciw przeniesieniom określiła akt rady szkolnej jako monumentalną grę w szachy. Dodała, iż nigdy nie będzie głosować za przeniesieniami w uzależnieniu od koloru skóry i uważa, iż akty te w oparciu o ten powód są niewłaściwe.

Inna członkini rady, Patricia O'Hern, która również głosowała przeciw przeniesieniom nazwała ten akt planem wiodącym do katastrofy. Hannon zaznaczył, iż zainteresowani kierownicy szkół będą obecnie powiadomieni o przeniesieniu, albowiem musieli na czekać na decyzję rady szkolnej. Przeniesienia zostały zatwierdzone 7 głosami przy dwóch głosujących "przeciw".

Rząd federalny grozi obcięciem pomocy na czas poki administratorzy i nauczyciele nie zostaną przydzieleni w taki sposób, by była najmniejsza różnica między po-

mieszaniami rasowym uczni a personelem nauczycielskim. W rezultacie głosowania w czwartek kierownicy szkół z mniejszości będą przesunięci do szkół białych, a biali do szkół mniejszościowych.

9 kierowników szkół oraz 250 nauczycieli nie otrzymało jeszcze powiadomień o przeniesieniu. Do tej pory przeniesionych zostało 4 kierowników i 1,706 nauczycieli. W dalszej akcji, rada szkolna zatwierdziła zamknięcie 2 szkół elem. i 2 filii. Zamknięta będzie szkoła elem. Tesla, 6657 S. Kimbark, szkoła Decatur, 7030 N. Sacramento, Edison Branch, 5815 N. Ottawa Ave. i Thoreau Branch, 4008 W. Rosemont Ave.

Lista kierowników szkół do przeniesienia obejmuje dwa polskie nazwiska, Stanley Haskiewicz z Kinzie UGC do Deneen elem. oraz Edward Kwasiogroch z Burbank elem. do Dulles elem.

Dwie Osoby Utonęły w Rzece Illinois

Dwóch mieszkańców Chicago utonęło a jeden zdołał dopłynąć do brzoju w sobotę po południu podczas wyprawy łódką na ryby. Sam Wells, 53 i Marion Hoskins, 51, zatonęli w rzece. Roy Bass zdołał się uratować. Zznał on, że wszyscy trzej wypłynęli na rzekę w małej łódce, którą można pływać jedynie na małym stawie i to w pojedynkę.

Nadmiernie obciążona łódka zanurzyła się pod wodę i zaczęła tonąć. Bass kupił ją bardzo niedawno i to była jego pierwsza wyprawa na ryby wraz z przyjaciółmi.

Pożary w Illinois

Przed domem mieszkańca McLean County ustawiono wczoraj płonący krzyż i w jego samochodzie podłożono bombę. Jest on prawdopodobnie jedynym czarnym mieszkańcem miejscowości. Ukończył University of Illinois i sprrowadził się niedawno do McLean County. Policja podała, że nikt nie odniósł obrażeń i że nie znaleziono sprawców.

Pożar, który wybuchł w sobotę w jednej z kawiarni w Carterville, Ill., spowodował znaczne zniszczenia w domu, w którym mieści się kawiarnia. Straż pożarna przypuszcza, że powstał on z powodu rozlania się tłuszczu na palący się ogień.

Ald. Marzullo w Szpitalu

Alderman Vito Marzullo (25 warda) poddał się operacji w szpitalu Uniw. Illinois w poniedziałek i według relacji lekarzy po tygodniu będzie mógł wrócić do domu. Marzullo ma 81 lat.

Strajk w Kopalniach w Benton

Przedstawiciele United Mine Workers ogłosili w poniedziałek, że około 1,250 górników w trzech kopalniach węgla kamiennego w Freeman-United Coal Co. nie wrócilo do pracy po odbytych w ostatni weekend rozmowach dotyczących żądanej przez nich podwyżki płac.

Następne rozmowy przewidziane były na poniedziałek. Strajk trwa od ubiegłego wtorku.



NOWY YRK. — Wozowi policyjnemu — wiozącemu z sądu Davida Berkowitza towarzyszył tłum ciekawych nowojorkczyków. (UPI)